

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2014

2

Redakcja
Jacek Gudowski
Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca
Robert Bełczącki, Andrzej Zielony

przy udziale



LexisNexis Polska Sp. z o.o.

Adgar Park West, Al. Jerozolimskie 181, 02-222 Warszawa,
tel. 22 572 95 00, faks 22 572 95 68

Infolinia: 22 572 99 99

www.lexisnexis.pl; e-mail: biuro@lexisnexis.pl

Księgarnia Internetowa dostępna ze strony www.lexisnexis.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego na skutek wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o podjęcie przez pełny skład Sądu Najwyższego uchwały rozstrzygającej następujący problem prawny:

„Czy w podjęciu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe, wydanej na podstawie art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.), Minister Sprawiedliwości może być zastąpiony przez sekretarza lub podsekretarza stanu?”

podjął uchwałę:

1. W wydaniu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe na podstawie art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) Minister Sprawiedliwości nie może być zastąpiony przez sekretarza ani podsekretarza stanu.

2. Wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia.
(uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA-4110-4/13, przewodniczący: L. Paprzycki, sprawozdawcy: J. Gudowski, J. Iwulski, S. Zabłocki)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 576/12, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest przelanie przez właściciela lokalu na rzecz wspólnoty mieszkaniowej uprawnień przysługujących mu wobec sprzedawcy lokalu w związku z wadami fizycznymi nieruchomości wspólnej?”
podjął uchwałę:

Właściciel lokalu może na podstawie umowy przelewu przenieść na wspólnotę mieszkaniową uprawnienia przysługujące mu wobec sprzedawcy lokalu w związku z wadami fizycznymi nieruchomości wspólnej.

(uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., III CZP 84/13, J. Gudowski, J. Frąckowiak, W. Katner, G. Misiurek, B. Myszka, A. Owczarek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 26 września 2013 r., II Cz 518/13, zagadnienia prawnego:

„Czy termin złożenia do depozytu sądowego ceny nabycia przez licytanta opisany w treści art. 967 zd. 1 k.p.c., który uzyskał przybicie, a któremu w oparciu o treść art. 967 zd. 2 k.p.c. sąd oznaczył dłuższy termin do uiszczenia tej ceny, jest zachowany jeżeli przed jego upływem złożone zostało w banku polecenie przelewu, a kwota określona w zleceniu miała pokrycie na rachunku zleceńodawcy, czy też o zachowaniu powyższego terminu świadczy chwila faktycznego wpływu (uznania) ceny nabycia na rachunek depozytowy sądu?”
podjął uchwałę:

Termin sądowy oznaczony na podstawie art. 967 zdanie drugie k.p.c. jest zachowany, jeżeli przed jego upływem nabywca licytacyjny złożył polecenie przelewu w banku, a wskazana w tym poleceniu kwota miała pokrycie na rachunku zleceńodawcy.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2014 r., III CZP 99/13, A. Górski, I. Gromska-Szuster, H. Wrzeszcz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 30 lipca 2013 r., I ACa 203/13, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie członka rady nadzorczej w spółce akcyjnej o wynagrodzenie, przyznane zgodnie z art. 392 § 1 k.s.h., przedawnia się na podstawie art. 751 pkt 1 k.c.?”

podjął uchwałę:

Termin przedawnienia roszczenia członka rady nadzorczej spółki akcyjnej o wynagrodzenie przyznane zgodnie z art. 392 § 1 k.s.h. określa art. 118 k.c.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2014 r., III CZP 104/13, A. Górski, I. Gromska-Szuster, H. Wrzeszcz)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 2/14

„Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?”

(wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 2 stycznia 2014 r., RU/1/14/TML)

Rzecznik Ubezpieczonych uzasadnił wniosek szczególną doniosłością i rangą poruszanego problemu prawnego, a także rozbieżnością orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w zakresie wykładni art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 293) i § 10 ust. 1 poprzednio obowiązujących rozporządzeń Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. oraz z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 1992 r. Nr 96, poz. 475 oraz Dz.U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310).

Podniesiony przez Rzecznika Ubezpieczonych problem prawny dotyczy szkód niemajątkowych doznanych przed wejściem w życie nowelizacji art. 446 k.c., tj. od dnia 28 grudnia 1996 r. do dnia 2 sierpnia 2008 r. Rzecznik Ubezpieczonych zauważył, że roszczenia te nie uległy jeszcze przedawnieniu, co skutkuje konfrontacją ubezpieczycieli po wielu latach od zakończenia okresu ubezpieczenia z roszczeniami, których nie mogli przewidzieć w chwili zawierania umów ubezpieczenia. Dokonana przez Sąd Najwyższy zmiana wykładni wskazanych przepisów powoduje utratę racjonalności i zasadności wszelkich analiz co do wysokości składki ubezpieczeniowej. Może także spowodować wzrost liczby procesów sądowych wszczynanych z powodztwa osób poszkodowanych, którym na gruncie poprzednio obowiązującej wykładni prawa odmawiano prawa do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych, dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego istotne znaczenia ma problematyka kręgu osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia oraz właściwe sprecyzowanie dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej na podstawie art. 448 k.c.

Rzecznik zauważył także problem kształtowania się wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia na skutek czynu niedozwolonego więzi rodzinnych łączących osobę bliską ze zmarłym. Kwoty zadośćuczynienia przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. są obecnie znacznie wyższe niż świadczenia przyznawane na mocy art. 448 k.c. Z zagadnieniem tym łączy się także inna kwestia, którą Sąd Najwyższy powinien rozważyć, czy sąd rozpoznający sprawę o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. powinien uwzględniać fakt przyznania w przeszłości tego typu świadczenia. Kolejną istotną – w ocenie Rzecznika Ubezpieczonych – kwestią, jest konieczność określenia wzajemnych relacji między art. 446 § 4 a art. 448 k.c.

E.S.S.

*

III CZP 3/14

„Czy przepisy dotyczące jurysdykcji krajowej w procesie znajdują zastosowanie w postępowaniu z wniosku o zawezwanie do

próby ugodowej. W przypadku pozytywnej odpowiedzi, czy spełnienie przesłanki (łącznika jurysdykcyjnego) z art. 1103⁷ pkt 4 k.p.c., przez uczestnika postępowania będącego podmiotem zagranicznym, stanowi podstawę prawną do złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w Sądzie Rejonowym właściwym dla uczestnika postępowania ze względu na posiadany majątek w Rzeczypospolitej Polskiej lub przysługujące mu prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2013 r., XXIII Gz 1256/12, W. Piber, E. Hniedziewicz, A. Sobieszczański)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej, tj. postępowanie pojednawcze, zostało ujęte w systematyce kodeksu postępowania cywilnego jako część procesu (księga pierwsza, dział II, rozdział 1, oddział 2). Postępowanie to jest prowadzone przed sądami pierwszej instancji, a tym samym – w ocenie Sądu Okręgowego – sprawa o zawezwanie do próby ugodowej jest rozpoznawana. Sąd, przed którym przeprowadzane jest postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej, nie ogranicza się wyłącznie do czynności technicznych w postaci spisania protokołu, a jeśli doszło do ugody wciągnięcia jej osnowy do protokołu. Sąd bada ugodę i jeśli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo jeśli ugoda zmierza do obejścia prawa, to powinien wydać postanowienie o uznaniu jej za niedopuszczalną.

Według Sądu Okręgowego, sprawy o zawezwanie do próby ugodowej nie należą do spraw objętych hipotezą art. 1103¹–1103⁶ k.p.c. Sąd drugiej instancji skłania się jednak do wniosku, że można zaliczyć tę kategorię spraw rozpoznawanych w procesie do spraw objętych normą art. 1103⁷ k.p.c. W przedmiotowej sprawie uczestnik postępowania pojednawczego posiada prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej i są to prawa o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu. Ze względu na tę okoliczność można zatem przyjąć stanowisko, że sprawa ta ma swą podstawę w art. 1103⁷ pkt 4 k.p.c. Ten łącznik jurysdykcyjny został w tym przypadku spełniony.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, wykładnia językowa w tym wypadku jest niewystarczająca i należy zastosować wykładnię celowościową, systemową i funkcjonalną, przepisy ustawy muszą bowiem być tłumaczone tak, aby były najbardziej zdatnym środkiem do osiągnięcia celu ustawy. Interpretując zaś przepis prawny należy uwzględniać jego funkcję. Ponadto, przy interpretacji należy brać pod uwagę m.in. zasady sprawiedliwości, słuszności, konsekwencje społeczne i ekonomiczne i wybrać taką interpretację, która będzie najkorzystniejsza, biorąc pod uwagę cel regulacji prawnej.

A.Z.

*

III CZP 6/14

„1. Czy przepis art. 53a ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r., tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 509 (ze zmianami), w przedmiocie przyznawania wynagrodzeń opiekunom prawnym osób całkowicie ubezwłasnowolnionych ma zastosowanie do przyznawania wynagrodzeń kuratorom osób częściowo ubezwłasnowolnionych;

2. czy postanowienie rozstrzygające wniosek w przedmiocie wynagrodzenia dla kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej lub dla opiekuna osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej jest postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy i czy w związku z tym od postanowienia tego służy zażalenie czy apelacja;

3. czy gmina, na której na mocy art. 53a wyżej cytowanej ustawy o pomocy społecznej ciąży obowiązek wypłaty przyznanego przez Sąd wynagrodzenia jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2013 r., XIII Cz 453/13, B. Zientek, A. Spustek-Kłaskała, G. Rataj)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, budzi wątpliwość stosowanie w drodze analogii do przyznawania wynagrodzeń kuratorom osób częściowo ubezwłasnowolnionych przepisów art. 162 § 1 k.r.o. i art. 53a ustawy o pomocy społecznej, a to w związku z treścią art. 178 § 1 i art. 179

§ 1 k.r.o. Artykuł 178 § 2 k.r.o. pozwala stosować do kurateli przepisy dotyczące opieki w zakresie nieuregulowanym przez przepisy dotyczące kurateli, tymczasem art. 179 § 1 k.r.o., dotyczący kurateli, zawiera regulacje odnoszące się do wynagrodzeń kuratora, natomiast ustawa o pomocy społecznej wprost wskazuje, że regulacja obejmuje jedynie opiekunów prawnych.

Sąd drugiej instancji podniósł także, że w prowadzonych postępowaniach o przyznanie wynagrodzeń kuratorom osób ubezwłasnowolnionych częściowo oraz opiekunom prawnym osób ubezwłasnowolnionych całkowicie w sądach okręgu wrocławskiego zaistniały rozbieżności. Część sądów rozstrzyga wnioski o przyznanie wynagrodzenia w postępowaniu opiekuńczym wykonawczym (sprawy Op”), a część sądów rozstrzyga te wnioski w postępowaniu nieprocesowym (sprawy „Ns”), a co za tym idzie, część sądów uznaje, że od orzeczeń przysługuje środek odwoławczy w postaci zażalenia, a część, że tym środkiem jest apelacja. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest wątpliwość, czy przedmiotowe postanowienia są postanowieniami orzekającymi co do istoty sprawy (art. 518 k.p.c.).

Sąd Okręgowy wskazał również, że część sądów przyjmuje, iż gmina jest zainteresowanym w sprawie i na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. wzywa gminę do udziału w sprawie, ale w większości przypadków doręcza gminie postanowienie do wykonania, nie zawiadamiając gminy o toczącym się postępowaniu.

A.Z.

*

III CZP 8/14

„Czy do terminu zasiedzenia własności nieruchomości wnioskujący może doliczyć okres, w którym biegł dla niego termin do nabycia przez zasiedzenie prawa użytkowania wieczystego przeciwko poprzedniemu użytkownikowi wieczystemu, a które to użytkowanie wieczyste, przed upływem terminu do jego zasiedzenia wygasło, z uwagi na upływ terminu, na jaki została zawarta umowa użytkowania wieczystego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 20 września 2013 r., IV Ca 218/13, M. Watemborska, M. Struski, J. Deniziuk)

Biorąc pod uwagę dopuszczalność zasiedzenia jedynie takiego użytkownika wieczystego, które zostało już ustanowione, oraz to, że zasiedzenie skierowane jest przeciwko osobie, na rzecz której użytkowanie wieczyste zostało ustanowione, a nie przeciwko właścicielowi nieruchomości, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość co do dopuszczalności doliczania przez ubiegającego się o zasiedzenie własności okresu posiadania użytkownika wieczystego, które w trakcie biegu terminu zasiedzenia wygasło. Odwołał się przy tym do poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 68/08 (OSNC 2009, nr 7–8, poz. 109), dotyczącej jednak sytuacji, w której w czasie biegu terminu zasiedzenia użytkowanie wieczyste uległo przekształceniu. Uchwała ta ponadto spotkała się z krytyką doktryny.

R.B.

*

III CZP 9/14

„Czy w sprawie o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, wszczętej na podstawie art. 305² § 2 k.c. z wniosku właścicieli nieruchomości, następuje nabycie przez zasiedzenie na rzecz uczestnika służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu wobec wykonywania przez uczestnika (jego poprzedników prawnych) uprawnień wynikających z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 13 stycznia 2014 r., V Ca 515/13, J. Sojka-Kardas, R. Bogusz, B. Janiak)

Zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania, czy wykonywanie uprawnień wynikających z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) może

prować do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, zostało przez Sąd Najwyższy przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r., III CZP 87/13 (por. „Izba Cywilna 2013, nr 11, s. 15). Przedstawiając zagadnienie prawne w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy odwołał się do argumentacji przedstawionej we wspomnianym postanowieniu Sądu Najwyższego.

R.B.

*

III CZP 1/14

„Czy jest zgodny z przepisami prawa skład Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, w którym orzekł sędzia przeniesiony w trybie art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w sytuacji gdy decyzję o przeniesieniu podpisał podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2013 r., II Ca 274/13, A. Bednarek-Moraś, W. Buczek-Markowska, R. Bury)

III CZP 4/14

„Czy postępowanie przed sądem, w składzie którego uczestniczył sędzia zniesionego Sądu Rejonowego, przeniesiony na swój wniosek na inne miejsce służbowe decyzją wydaną i podpisaną w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości w trybie artykułu 75 § 2 pkt 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r, poz. 427) przez podsekretarza stanu, dotknięte jest nieważnością?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 listopada 2013 r., III Cz 1151/13, B. Rządzińska, B. Pięćek, T. Kotkowski)

III CZP 5/14

„Czy postępowanie przed sądem, w składzie którego uczestniczył sędzia zniesionego Sądu Rejonowego, przeniesiony na swój

wniosek na inne miejsce służbowe decyzją wydaną i podpisaną w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości w trybie artykułu 75 § 2 pkt 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r, poz. 427) przez podsekretarza stanu, dotknięte jest nieważnością?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 listopada 2013 r., III Cz 1150/13, B. Rządzińska, B. Pięcek, T. Kotkowski)

III CZP 7/14

„Czy w razie rozstrzygnięcia sprawy cywilnej przez sędziego, który orzekał jednoosobowo po wydaniu w stosunku do niego decyzji o przeniesieniu na inne miejsce służbowe w trybie art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz.U. Nr 427 z 2013 r.), podpisanej z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, ma miejsce nieważność postępowania opisana w art. 379 pkt 4 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 listopada 2013 r., II Ca 629/13, M. Kuczyńska, I. Tchórzewska, M. Postulska-Siwiek)

Notka

Podobny problem, z analogicznym uzasadnieniem, został omówiony w „Izbie Cywilnej” 2013, nr 12, s. 10, w związku ze sprawą III CZP 94/13.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2014, NR 3

1. Wyrok sądu stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej ma charakter konstytutywny.

2. Uchwały zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej podlegają zaskarżeniu w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, H. Pietrzkowski, M. Bączyk, W. Katner, Z. Kwaśniewski, B. Myszka, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2014, nr 3, poz. 23)

*

Właściciel rzeczy może żądać od posiadacza służebności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 i art. 225 w związku z art. 230 oraz art. 352 § 2 k.c.).

(uchwała z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, J. Gudowski, J. Górowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2014, nr 3, poz. 24)

*

Sprawa o wykonanie umowy o roboty budowlane, zawartej w ramach realizacji zadań własnych gminy w zakresie edukacji

publicznej, kultury i rekreacji, jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 45, poz. 236).

(uchwała z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 43/13, J. Gudowski, J. Górowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2014, nr 3, poz. 25)

*

Prokurent może udzielić pełnomocnictwa procesowego – także dalszego – osobom wymienionym w art. 87 § 2 k.p.c.

(uchwała z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 45/13, J. Gudowski, J. Górowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2014, nr 3, poz. 26)

*

Przesłanką roszczenia właściciela nieruchomości o nabycie niewyłączonej na cele budowy dróg części tej nieruchomości (art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych, Dz.U. Nr 80, poz. 721 ze zm.) jest niemożność prawidłowego jej wykorzystania na dotychczasowe cele, będąca następstwem odłączenia od niej części wyłączonej.

(uchwała z dnia 11 września 2013 r., III CZP 35/13, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2014, nr 3, poz. 27)

*

Dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych; sąd może oddalić wniosek o nadanie takiemu aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności, jeżeli z jego treści oraz oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji w sposób oczywisty wynika, że zostało złożone w celu obejścia prawa.

(uchwała z dnia 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13, H. Pietrkowski, K. Tyczka-Rote, D. Zawistowski, OSNC 2014, nr 3, poz. 28)

Wierzyciel, który uzyskał zabezpieczenie przez zajęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, ma legitymację czynną do zaskarżenia uchwały organu tej spółki na podstawie art. 910² § 1 k.p.c. wówczas, gdy jej skutki prawne lub ekonomiczne zagrażają możliwości zaspokojenia się przez niego z zajętych udziałów.

(wyrok z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 588/12, W. Katner, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2014, nr 3, poz. 29)

*

Wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia złożony w dniu ogłoszenia sentencji orzeczenia, ale przed jej ogłoszeniem jest nieskuteczny.

(postanowienie z dnia 13 czerwca 2013 r., V CZ 21/13, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, B. Ustjanicz, OSNC 2014, nr 3, poz. 30)

*

Przypozwany, który nie zgłosił interwencji ubocznej (art. 85 k.p.c.), nie może w późniejszym procesie, w którym występuje w charakterze strony, niezależnie od woli stron wyrażonej w umowie, podnosić zarzutów odnoszących się do przebiegu i wyniku poprzedniego postępowania.

(wyrok z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 381/12, T. Bielska-Sobkowicz, J. Górowski, D. Zawistowski, OSNC 2014, nr 3, poz. 31)

*

Sprzedaż nieruchomości upadłego dokonana w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu przed wydaniem postanowienia na podstawie art. 286 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) nie ma skutków sprzedaży egzekucyjnej w rozumieniu art. 313 ust. 1 tego Prawa.

(postanowienie z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 681/12, I. Koper, M. Bączyk, A. Kozłowska, OSNC 2014, nr 3, poz. 32)

Skutki odstąpienia od umowy na podstawie art. 640 k.c. reguluje art. 494 k.c.

(wyrok z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 704/12, I. Koper, M. Bączyk, A. Kozłowska, OSNC 2014, nr 3, poz. 33)

*

Dopuszczalny jest wpis hipoteki przymusowej zabezpieczającej należności publicznoprawne, powstałe po ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, na nieruchomości upadłego wchodzącej w skład masy upadłości także po zmianie sposobu prowadzenia upadłości na upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego. Na obciążenie takie nie jest wymagane zezwolenie rady wierzycieli lub sędziego komisarza.

(postanowienie z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 412/12, A. Owczarek, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2014, nr 3, poz. 34)

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2013 r.¹

I.

Zagadnienia ogólne

1. W 2013 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wpadkowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2013 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 1790 spraw (w tym 1441 skarg kasacyjnych, 185 zażaleń i 20 zagadnień prawnych).

W 2013 r. wpłynęło do Izby 4901 nowych spraw, w tym 3383 skarg kasacyjnych, 542 zażaleń i 137 zagadnień prawnych.

¹ Informacja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która będzie omówiona i przyjęta na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym br. (art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W „Informacji” pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

Załatwiono ogółem 4570 spraw, w tym:

- 2978 skarg kasacyjnych,
- 625 zażaleń,
- 342 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,
 - 14 zagadnień w składzie siedmiu sędziów,
 - 92 zagadnienia prawne (art. 390 k.p.c.),
 - 4 skargi o wznowienie postępowania,
 - 519 spraw incydentalnych (art. 45, 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2013 r. pozostało 2121 spraw niezłatwionych (1846 skarg kasacyjnych, 102 zażalenia i 51 zagadnień prawnych).

W 2011 r. wpływ spraw ogółem wynosił 4661, w 2012 r. – 4866, a w 2013 r. – 4901. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 2962, 3146 oraz 3383. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło więcej o 137 spraw kasacyjnych.

W 2010 załatwiono w Izbie 4305 spraw, w 2011 r. – 4430, a w 2012 r. – 4977, a w 2013 r. – 4570 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2010 r. udzielono 135 odpowiedzi na pytania prawne, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 110, a w 2013 r. – 106 odpowiedzi.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2013 r. wynosił 31 sędziów, w tym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Jedno stanowisko pozostało nieobsadzone od kwietnia 2013 r.

W 2013 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekła jedna sędzia Sądu Apelacyjnego.

3. Obciążenie sędziów w 2013 r. w zasadzie nie uległo zmianie.

Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby i inne przypadki szczególne przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Powoduje to sporadyczne przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia.

Należy jednak podkreślić, że przeciętny, utrzymujący się w ostatnich latach, czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji jest

zadowolający. Na koniec grudnia 2013 r. pozostawało do rozpoznania 1846 skarg kasacyjnych (w 2011 r. – 1488, a w 2012 r. – 1441).

W 2010 r. uwzględniono ok. 55%, w 2011 r. 58%, w 2012 r. – ok. 59%, a w 2013 r. – ok. 63% skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania.

Na ogólną liczbę 2873 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2013 r. przedsądowi odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 1867 sprawach (CSK – 1766, CNP – 101) i odrzucono skargę lub załatwiono w inny sposób 260 spraw. Z 780 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 285 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 367 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 28 sprawach.

Z danych tych wynika, że nie spełniono wymagań formalnych w ok. 17% skarg kasacyjnych (w 2010 r. – 18%, w 2011 r. – 16%, w 2012 – 14%) oraz że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania ok. 71% skarg (w 2010 r. – ok. 65%, w 2011 r. – ok. 70%, w 2012 r. – ok. 64%).

Liczby te obrazują, że nadal duża liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2013 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego podano przedsądowi 2873 skarg (w 2011 r. – 2809, w 2012 r. – 3119), w tym:

- odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 1867 skarg kasacyjnych (w 2011 r. – 1699, w 2012 r. – 2157) oraz 101 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2011 r. – 114, w 2012 r. – 110),

- przyjęto do rozpoznania 746 skarg kasacyjnych, tj. ok. 29% (w 2010 r. – ok. 35%, w 2011 r. – ok. 30%, w 2012 r. – ok. 36), oraz 22 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2010 r. – 27, w 2011 r. – 16, w 2012 r. – 24).

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach przedsądu w 2013 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania nieco mniejsza liczba skarg kasacyjnych niż w latach poprzednich. Przyjęto do rozpo-

znania zaledwie 22 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w tym 5 uwzględniono, w 2010 r. – 2, w 2011 r. – 5, a w 2012 r. – 11), odmówiono przyjęcia do rozpoznania 101 skarg (w 2011 r. – 114, w 2012 r. – 110), a 219 odrzucono (2011 r. – 279, a w 2012 r. – 225).

4. W 2013 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympoziach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej była poświęcona omówieniu problemów sankcji wadliwości czynności prawnej.

Dziewięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych. Sędziowie Izby pełnili funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Rady Legislacyjnej i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

5. Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą kwalifikuje – typowane do publikacji – orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W 2013 r. w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym członkowie Biura Studiów i Analiz. Do prac koncepcyjnych włączani byli także asystenci sędziów z największym doświadczeniem prawniczym nabytym w Sądzie Najwyższym oraz sędziowie sądów powszechnych delegowani do Sądu Najwyższego. Należy także podkreślić wydatny udział asystentów sędziów w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – opracowywano biuletyn Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się od 2002 r., co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim

streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w biuletynie orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopiśmiech oraz głosowane i szeroko komentowane. Od 2012 r. wszystkie numery „Izby Cywilnej”, wydane począwszy od 2002 r., publikowane są nie tylko w intranecie, ale także internecie, w związku z czym są powszechnie dostępne.

II.

Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej

1. Działalność uchwałodawcza

W 2013 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 74 uchwały, w tym 11 uchwał w składzie siedmiu sędziów, żadnej z nich nie nadając mocy zasady prawnej. Liczba uchwał wydanych w 2013 r. odpowiada liczbie uchwał podjętych w roku poprzednim; było ich wówczas 75. Warto przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w roku 2010 – 93, a w roku 2011 – 77.

Wpływ zagadnień prawnych należy oceniać jako wysoki, a na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego – bardzo wysoki. Przyczyna powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest od wielu lat ta sama; stanowi ją zły, pogarszający się stan prawa pozytywnego (legislacji) oraz pojawianie się nowych unormowań, niemających jeszcze jurysdykcyjnej obudowy. Niewątpliwie istotnym powodem przedstawiania zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy są także ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej. Niekiedy sądy powszechne jako przyczynę przedstawienia zagadnienia prawnego wskazują rozbieżność orzecznictwa, zauważaną na obszarze ich działania albo w skali całego kraju.

W 2013 r. przyczynę zwiększonego wpływu zagadnień prawnych stanowiła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r., III CZP 46/13, dotycząca skutków reformy sądów wprowadzonej przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzeniami z dnia 5 i 25 października 2013 r., w wyniku której zlikwidowano 79 sądów rejonowych. Uchwała ta wywołała wątpliwości sądów powszechnych dotyczące ważności postępowania w sprawach, w których orzekali sędziowie przeniesieni na inne stanowiska decyzjami wydanymi na podstawie art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427), podpisanymi jednak nie przez Ministra Sprawiedliwości, lecz przez podsekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zagadnień dotyczących tej kwestii, przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., było 24, jednak wstrzymano się z nadaniem im biegu w oczekiwaniu na podjęcie uchwały przez pełny skład Sądu Najwyższego, na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2013 r., BSA I-4110-4-4/13, ujęty w pytaniu, czy w podjęciu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe, wydanej na podstawie wymienionych przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych, Minister Sprawiedliwości może być zastąpiony przez sekretarza lub podsekretarza stanu.

Ogólny wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2013 r. – 137, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z roku 2011 r. dało liczbę 157 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 32 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub zwrócił sprawę do uzupełnienia albo załatwił ją w inny sposób, a 48 zagadnień pozostało do załatwienia w 2013 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały – odsetek odmów w ostatnich latach utrzymuje się na tym samym poziomie – wskazuje, że sądy powszechne wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. W niewielkiej liczbie przypadków krytykę Sądu Najwyższego wzbudził niedostatek argumentacyjny przedstawianych zagadnień, polegający na pominięciu przedstawionych już w doktrynie lub orzecznictwie poglądów. W kilku sprawach Sąd Najwyższy wytknął, że wątpliwości leżące u podstaw przedstawionego

zagadnienia prawnego nie są poważne w stopniu wymaganym przez art. 390 § 1 k.p.c. Odmawiając podjęcia uchwały dostrzegano także zbyt niski stopień abstrakcyjności stawianego zagadnienia, luki w zakresie ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a także próby obciążania Sądu Najwyższego problemami faktycznymi lub dotyczącymi oceny dowodów. Wciąż budzi zastrzeżenia sposób sformułowania zagadnień przedstawianych do rozstrzygnięcia; stawiane pytania są niejednokrotnie mało precyzyjne i rozwlekłe, jak też zawierają wady językowe, głównie składniowe, stylistyczne i interpunkcyjne.

Tematyka zagadnień prawnych przedstawianych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej jest bardzo szeroka; problemy dotyczą różnych dziedzin, przy czym w 2013 r. zaznaczyła się nieznaczną przewagą szeroko rozumianej problematyki procesowej. Można postawić tezę, że częste zmiany prawa, a zwłaszcza liczne nowele do kodeksu postępowania cywilnego – niejednokrotnie wymuszane populistycznymi postulatami płynącymi ze strony polityków – niekoordynowane ani w czasie projektowania, ani uchwalania, powodują, iż prawo procesowe staje się narzędziem coraz bardziej skomplikowanym, a przez to mniej skutecznym i użytecznym.

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że instytucja instancyjnych pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nakazuje to ścisłą wykładnię art. 390 § 1 k.p.c., a sądy powszechne zmusza do przedstawiania i formułowania tych pytań z rozwagą i precyzją. Z tych względów Sąd Najwyższy przestrzega zasady wytyczonej w orzecznictwie, że przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego.

Ogólne spojrzenie na zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia w 2013 r. pozwala na wyrażenie poglądu, że w znacznej większości zagadnienia te są niewadliwe; dostarczają Sądowi Najwyższemu ważne, interesujące i społecznie doniosłe problemy prawne, dzięki którym – przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym

– może on efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad ich działalnością. Odmowy podjęcia uchwały lub inne wytykane niedociągnięcia nie powinny wprawdzie występować, ale też nie mogą zniechęcać sądów do stosowania tej pożytecznej instytucji prawa procesowego i ustroju sądów. Postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały, mające także swój walor jurydyczny i praktyczny, powinny stanowić wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów.

uchwały składu siedmiu sędziów

W 2013 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 11 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Wnioski o podjęcie tych uchwał składali: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – 2, Prokurator Generalny – 2, Rzecznik Praw Obywatelskich – 2, Rzecznik Ubezpieczonych – 2 oraz Sąd Najwyższy – 3, w tym dwukrotnie na podstawie art. 398¹⁷ k.p.c., a raz na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c.

Wszystkie podjęte uchwały dotyczą ważnych problemów prawnych i wywrą duży wpływ na orzecznictwo. Niektóre z nich mają charakter przełomowy, inne dotyczą zagadnień o charakterze precedensowym, a jeszcze inne eliminują rozdzźwięk zaznaczający się w judykaturze lub łagodzą skutki wadliwej legislacji. Wszystkie uchwały opatrzone zostały wnikliwymi, wszechstronnymi i stojącymi na wysokim poziomie prawniczym uzasadnieniami, uwzględniającymi wcześniejsze orzecznictwo oraz głosy nauki i szeroko rozumianego piśmiennictwa prawniczego.

Niewątpliwie największe znaczenie ma uchwała z dnia 17 lipca 2013 r., III CZP 46/13, będąca – wywołaną przez sądownictwo powszechne – reakcją na reformę sądów wprowadzoną przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie jego rozporządzeń z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz.U. z 2012 r., poz. 1121) i z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz.U. z 2012 r., poz. 1223). W wyniku tej reformy zniesiono 79 sądów rejonowych (tj. ok. 1/3 wszystkich sądów tego rzędu) i przeniesiono do innych siedzib sądowych 545 sę-

dziów, z czego jedynie 12 sędziów wyraziło na piśmie zgodę na przeniesienia. Żadna z decyzji przenoszących sędziego na inne miejsce służbowe nie została podpisana przez Ministra Sprawiedliwości ani nawet przez sekretarza stanu, co wywołało pytania o ważność tych decyzji oraz o czas powstania skutków związanych z ich wydaniem. To z kolei spowodowało wątpliwości dotyczące legalności składów orzekających z udziałem przeniesionych sędziów oraz ważności postępowań.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, działając na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c., przekazał zagadnienie prawne przedstawione przez sąd powszechny – ze względu na jego wagę, doniosłość i trudności jurydyczne – składowi powiększonemu Sądu Najwyższego, który uchwalił, że decyzja Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe wydana na podstawie art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – jeżeli jest zgodna z prawem – wywołuje skutek od chwili doręczenia jej sędziemu. Sąd Najwyższy wyraźnie uwypuklił klauzulę „zgodności z prawem”, stwierdził bowiem, że przewidziane w wymienionych przepisach uprawnienie przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przekazane innej osobie, w tym sekretarzowi lub podsekretarzowi stanu. Tymczasem wiele decyzji o przeniesieniu sędziów podjął nie Minister Sprawiedliwości, lecz działający z jego upoważnienia podsekretarze stanu. Uchwała wywołała dyskusję w środowisku sędziów oraz bezprecedensowy, przejawiony w publicystyce prawniczej, atak Ministra Sprawiedliwości na Sąd Najwyższy mający na celu m.in. ignorowanie tej uchwały. W związku z tym, po dostrzeżeniu innego poglądu w orzecznictwie Izby Karnej, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przedstawił pełnemu składowi Sądu Najwyższego wniosek o rozstrzygnięcie, czy w podjęciu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe, wydanej na podstawie ww. przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych, Minister Sprawiedliwości może być zastąpiony przez sekretarza lub podsekretarza stanu. W uchwale z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13, pełny skład Sądu Najwyższego podtrzymał w pełni stanowisko zajęte w uchwale z dnia 17 lipca 2013 r., III CZP 46/13.

Dwie uchwały składów powiększonych są odpowiedzią na próby nowego spojrzenia na klasyczne instytucje prawa cywilnego, mające

w doktrynie i judykaturze ugruntowaną pozycję. W obu wypadkach Sąd Najwyższy zajął jednak stanowisko konserwatywne, odwołujące się do tradycji i powszechnej opinii prawniczej.

W uchwale z dnia 19 lutego 2013 r., III CZP 63/12, Sąd Najwyższy rozważał, czy art. 433 k.c., nawiązujący do wykształconej w prawie rzymskim *actione de effusis vel deiectis*, regulujący odpowiedzialność za wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia w budynku, może mieć współcześnie zastosowanie także do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji. Wątpliwości wynikają z praktyki sądowej, w której podejmowane są współcześnie próby rozciągnięcia odpowiedzialności przewidzianej w art. 433 k.c. także na wypadki wylania cieczy z lokalu nie bezpośrednio na ulicę, ale także do lokalu usytuowanego niżej, czyli na wypadki tzw. zalania sąsiedzkiego. Sąd Najwyższy w omawianej uchwale składu siedmiu sędziów, odwołując się do różnorodnych argumentów, głównie historycznych, ale przede wszystkim do ujednostajnionego od wielu lat orzecznictwa, zajął stanowisko negatywne. Podkreślił również, że nadal, pomimo zachodzących zmian, celem wymienionego przepisu jest ochrona bezpieczeństwa osób i rzeczy znajdujących się na zewnątrz budynku, gdyż osoby te mają z reguły większe trudności w ustaleniu sprawcy szkody, a tym bardziej w wykazaniu jego winy. Rozwiązanie przeciwne prowadziłoby do nadmiernego rygoryzmu wobec osób zajmujących pomieszczenie i obciążenia ich odpowiedzialnością za zdarzenia, które mogą pozostawać poza zakresem ich kontroli.

Poza tym Sąd Najwyższy stwierdził, że rozszerzająca wykładnia przepisu statuującego odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, dokonywana w celu rozciągnięcia jego hipotezy na wypadki w nim nieuregulowane, powinna być dokonywana wyjątkowo, przy uwzględnieniu proporcji pomiędzy ochroną interesów poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej za szkodę. Uznanie, że art. 433 k.c. obejmuje także wypadek wyrządzenia szkody przez przelanie się wody lub innej cieczy pomiędzy kondygnacjami wewnątrz budynku, wymagałoby dokonania wykładni rozszerzającej, czego nie uzasadnia potrzeba wzmożonej ochrony osób zamieszkałych w tym samym budynku. Skoro zatem art. 433 k.c. nie obejmuje takiego wypadku, jego zastosowanie mogłoby

nastąpić jedynie przez analogię, w razie uznania, że istnieje w tym zakresie luka w prawie. Takie założenie nie jest jednak uzasadnione, gdyż regulację mającą zastosowanie do omawianego wypadku obejmuje art. 415 k.c.

Druga ze wskazanych uchwał – z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13 – dotyczy terminów zawitych pod kątem możliwości zastosowania do nich konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Przedstawione zagadnienie skupiało się wprawdzie wyłącznie na terminie przewidzianym w art. 568 § 1 k.c., jednak zagadnienie ma dużo szerszy charakter i nie mogło być rozstrzygnięte bez analizy całokształtu problematyki terminów zawitych w kontekście stosowania art. 5 k.c. Sąd Najwyższy – po wszechstronnej analizie zagadnienia i rozważeniu wszystkich racji jurystycznych oraz społeczno-gospodarczych – i w tym wypadku pozostał na tradycyjnym, dogmatycznym stanowisku, stwierdzając, że za niedopuszczalnością stosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego do upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. przemawiają zarówno argumenty odwołujące się do charakteru tego terminu, wyznaczonego do realizacji uprawnień z tytułu rękojmi, jak i przesłanki zastosowania klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 5 k.c. ma zastosowanie wtedy, gdy dany stosunek prawny istnieje oraz istnieje uprawnienie wchodzące w skład jego treści, czyli gdy konkretnej osobie przysługuje prawo podmiotowe, jednak korzysta ona z niego, pozostając w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Konieczne jest zatem spełnienie dwóch podstawowych przesłanek – przysługiwania prawa podmiotowego i działania polegającego na korzystaniu z tego prawa (czynienia z niego użytku). Wygaśnięcie *ex lege* uprawnienia wskutek upływu terminu zawitego określonego w art. 568 § 1 k.c., brane pod uwagę przez sąd z urzędu, nie stwarza dla sprzedawcy prawa do powołania się na zarzut jego wygaśnięcia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że ustawa nie stwarza dla sprzedawcy prawa podmiotowego, z którego mógłby czynić użytek, a jednocześnie nie można przypisać przepisowi art. 5 k.c. funkcji samodzielnego źródła prawa. Tak więc, mimo że mogą zaistnieć sytuacje, w których wskutek upływu terminu wygaśnięcie uprawnień z tytułu

rażeniami będzie mogło budzić wątpliwości z punktu widzenia klauzul generalnych, to nie jest dopuszczalna ocena skutku upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. w świetle art. 5 k.c.

Orzeczeniem, które także zmierza do uporządkowania poglądów wokół instytucji mocno osadzonej w prawie cywilnym (rzeczowym), jest uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, dotycząca prawa współwłasności, a ściślej, możliwości oraz podstawy prawnej żądania wynagrodzenia przez współwłaściciela nieposiadającego rzeczy wspólnej od pozostałych współwłaścicieli korzystających z niej. We wniosku wskazano m.in., że w orzecznictwie i piśmiennictwie nie ma zgody co do rozumienia przewidzianego w art. 206 k.c. sposobu współposiadania i korzystania z rzeczy („korzystania ponad udział”), jak też wątpliwości budzi podstawa prawna rozliczeń między współwłaścicielami w tym zakresie. Sąd Najwyższy, po szerokiej analizie uwzględniającej stan normatywny oraz przemiany orzecznictwa, stwierdził, że z art. 206 k.c. nie można racjonalnie wywodzić uprawnień współwłaścicieli do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej „w granicach udziału” lub „ponad udział”; współwłaścicielowi nie przysługuje prawo do określonej części rzeczy wspólnej, lecz prawo do posiadania całej rzeczy. W związku z tym uznał, że używanie do określania władztwa współwłaścicieli terminów „w granicach udziału” i „ponad udział” jest błędne. Uprawnienie określone w art. 206 k.c. ma charakter bezwzględny w tym sensie, że jest ono skuteczne w stosunku do wszystkich podmiotów, a więc także pozostałych współwłaścicieli.

Rozważając problematykę roszczeń współwłaściciela o rozliczenie korzyści uzyskanej z tytułu niezgodnego z art. 206 k.c. współposiadania rzeczy i korzystania z niej, Sąd Najwyższy uznał, że podstawą tych roszczeń nie może być wymieniony przepis, z niego bowiem takie roszczenia nie wynikają. W konsekwencji przyjął, że współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c., przy czym roszczenie to może być dochodzone samodzielnie, jak i obok roszczenia o zwrot pożytków wynikającego z art. 207 k.c.

Uchwałą o dużym znaczeniu dla praktyki, głównie notarialnej oraz wieczystoksięgowej, jest uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2013 r., III CZP 104/12, w której rozważano dopuszczalność założenia księgi wieczystej w celu ujawnienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu znajdującego się w budynku posadowionym na nieruchomości gruntowej, do której spółdzielni mieszkaniowej nie przysługuje ani własność, ani użytkowanie wieczyste. Sąd Najwyższy, dokonawszy przeglądu ustawodawstwa normującego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jako odrębne prawo rzeczowe (art. 244 § 2 k.c.), chwelnego i wywołującego wiele wątpliwości jurystycznych, stwierdził, że wszystkie argumenty – w tym także racje konstytucyjne (art. 64 Konstytucji) i pryncypia prawa rzeczowego – przemawiają za niedopuszczalnością tworzenia w takiej sytuacji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zarówno w sposób bezpośredni, na podstawie umowy członka ze spółdzielnią, jak i na skutek odpowiedniego przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa. Niezależnie od istotnych argumentów jurystycznych, zajęcie odmiennego stanowiska zagrażałoby bezpieczeństwu obrotu prawnego.

Nie oznacza to jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – eliminacji takiej interpretacji, która nie narusza ogólnych reguł ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych i tym samym reguł nabywania tych praw w wyniku następstwa prawnego o charakterze konstytutywnym, a także w zasadzie nie godzi w sferę uprawnień właściciela gruntu. W związku z tym odwołał się do – rozumianej tu w sposób szczególny – koncepcji ekspektatywy prawa i przyjął, że ekspektatywę tę stanowi właśnie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu ustanowione w budynku położonym na gruncie, do którego spółdzielni nie przysługuje własność albo użytkowanie wieczyste. Jeżeli zatem spółdzielnia mieszkaniowa nie dysponuje własnością (współwłasnością) gruntu lub jego użytkowaniem wieczystym, to nie może dojść do skutecznego ustanowienia definitywnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jako ograniczonego prawa rzeczowego. W związku z tym nie powstaje także kwestia dopuszczalności zakładania księgi wieczystej dla ujawniania takiego prawa, jak też nie jest możliwe założenie księgi wieczystej dla samej ekspektatywy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Omówiona uchwała spowodowała zahamowanie dotychczasowej wadliwej praktyki notarialnej oraz wieczystoksięgowej, stanowiąc dla ustawodawcy czytelny sygnał wskazujący na konieczność pilnego wprowadzenia zmian ustawowych normujących tę kwestię, istotną z punktu widzenia prawnego, jak i niezwykle ważną pod względem społecznym. Uchwała powinna być także sygnałem dla spółdzielni mieszkaniowych, wskazuje bowiem na konieczność uregulowania stanu prawnego nieruchomości zabudowanych budynkami, w których utworzono własnościowe spółdzielcze prawa do lokali.

Rok 2013 przyniósł także dwie ważne, oczekiwane przez praktykę uchwały składów powiększonych dotyczące bardzo kontrowersyjnych zagadnień prawa spółek handlowych.

Uchwała z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 57/12, dotyczy wykładni przepisów kodeksu spółek handlowych regulujących tzw. uproszczone podwyższenie kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Na tym tle powstały w orzecznictwie istotne rozbieżności, dotyczące tego, czy jedynym sposobem podwyższenia kapitału zakładowego w takiej spółce na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki jest ustanowienie nowych udziałów, które muszą objąć dotychczasowi wspólnicy w stosunku do ich dotychczasowych udziałów, czy też prawo pierwszeństwa dotychczasowych wspólników może być wyłączone uchwałą o podwyższeniu kapitału zakładowego. Z tym zagadnieniem łączy się wątpliwość, czy w opisanym trybie można podwyższyć kapitał zakładowy spółki przez podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych udziałów.

Sąd Najwyższy uchwalił, że podwyższenie kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może nastąpić przez podwyższenie wartości nominalnej udziałów istniejących lub ustanowienie nowych, z tym że nowe udziały w podwyższonym kapitale mogą być objęte jedynie przez wspólników w stosunku do ich dotychczasowych udziałów. Przyjął w szczególności, że brak w art. 257 § 3 k.s.h. odesłania do art. 260 § 3 k.s.h., a także treść art. 258 § 2 k.s.h. nie dostarczają dostatecznych argumentów do wnioskowania o wyłączeniu, w przypadku trybu uproszczonego, jednego z dwóch zasadniczych sposobów podwyższenia kapitału zakładowego, określonych w art. 257 § 2 k.s.h. Stwierdził

również, że w podwyższeniu kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki mogą uczestniczyć jedynie dotychczasowi wspólnicy i tylko w dotychczasowych proporcjach udziałowych. W ocenie Sądu Najwyższego, w uproszczonym trybie podwyższenia kapitału nie jest możliwe objęcie udziałów przez osoby inne niż dotychczasowi wspólnicy spółki, za czym przemawia wykładnia językowa oraz ocena charakteru art. 257 § 3 zdanie drugie k.s.h.

Omówiona uchwała, choć zapewne nie usunie wszystkich wątpliwości zgłaszanych w piśmiennictwie, pozwoli na ujednoczenie judykatury i spowoduje odejście od odmiennej linii orzeczniczej rysującej się w judykaturze Sądu Najwyższego.

Druga uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca prawa spółek przynosi rozstrzygnięcie niezwykle spornej kwestii, jaką jest kwalifikacja sankcji wadliwej uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej, a także ocenę charakteru orzeczenia sądu uwzględniającego powództwo w przedmiocie stwierdzenia – z powodu sprzeczności z ustawą – nieważności tych uchwał. W uchwale składu powiększonego wyjaśniono także wątpliwy ze względu na niedostatki stanu normatywnego sposób zaskarżania uchwał organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej. Obydwa zagadnienia, a zwłaszcza problem sankcji wadliwych uchwał spółek, budzą gorące spory i dyskusje w piśmiennictwie prawniczym, w którym dominują nurty pozostające w opozycji do stanowiska judykatury; podnosi się w szczególności, odmiennie niż w orzecnictwie, że skutkiem wadliwości (sprzeczności z ustawą) uchwały wspólników jest nieważność bezwzględna, w związku z czym orzeczenie sądu ma jedynie charakter ustalający (deklaratywny).

Sąd Najwyższy, po wszechstronnej, wielowątkowej analizie jurydycznej, niewolnej także od argumentów pragmatycznych, przyjął, że wyrok stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej ma charakter konstytutywny. Oznacza to odrzucenie sankcji nieważności bezwzględnej oraz stanowi potwierdzenie i ugruntowanie ukształtowanego w ciągu ostatnich lat, stabilnego dorob-

ku judykatury, zgodnego – co Sąd Najwyższy podkreślił – z europejskimi doświadczeniami legislacyjnymi.

W drugiej rozstrzyganej kwestii, niebudzącej tak dużych emocji i wątpliwości, skład powiększony uznał, że uchwały zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej podlegają zaskarżeniu w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c.). Sąd Najwyższy podkreślił m.in., że brak w przepisach kodeksu spółek handlowych regulacji zaskarżania uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych nie może być potraktowany ani jako luka w prawie, ani jako zamierzone przez ustawodawcę generalne wyłączenie ich zaskarżalności. Istniejący stan prawny świadczy raczej o woli ustawodawcy stworzenia dalej idących możliwości zaskarżania uchwał tych organów niż uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń). W tej sytuacji ma zastosowanie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c. i art. 2 k.s.h.

Kontynuacją bogatego nurtu orzecznictwa dotyczącego ubezpieczeń komunikacyjnych, zapoczątkowanego w 2012 r., jest uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, w której wyjaśniono, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. U podstaw uchwały legło stwierdzenie, że w sprawach o ww. roszczenie sąd cywilny może samodzielnie stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo. Jest to możliwe po ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że niezidentyfikowanemu sprawcy, który zbiegł z miejsca wypadku można przypisać winę.

Uchwała ma wymowę prokonsumencką, uwzględnia bowiem – przez istotne wydłużenie terminu przedawnienia – interesy osób pokrzyw-

dzonych wypadkami komunikacyjnymi, nierzadko dotkliwie dotkniętych trwałym kalectwem i innymi poważnymi szkodami na osobie, a także uwypukla społeczną, gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego

W uchwale z dnia 13 sierpnia 2013 r., III CZP 21/13, Sąd Najwyższy rozstrzygał, czy członek spółdzielni mieszkaniowej, będący jej pracownikiem, jest osobą trzecią w rozumieniu art. 8¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 116, poz. 1119 ze zm.), mającą prawo otrzymania statutu i regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi.

Po szerokiej analizie pojęcia „osoba trzecia”, językowej i systemowej, oraz po rozważeniu ewentualnych zagrożeń związanych z udostępnianiem niektórych dokumentów spółdzielni (zwłaszcza umów o pracę), Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej. Przyjął w szczególności, że przewidziane w art. 8¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych ograniczenie prywatności członka spółdzielni mieszkaniowej, który jednocześnie jest jej pracownikiem, przez dopuszczenie możliwości żądania przez innego członka udostępnienia kopii jego umowy o pracę, jest racjonalne i konieczne do wykonywania przez spółdzielców kontroli działalności zarządu spółdzielni. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że uprawnienia członka spółdzielni określone w art. 8¹ nie mają charakteru absolutnego i podlegają pewnym ograniczeniom ze względu na prawa osób trzecich.

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 4 września 2013 r., III CZP 26/13, dotyczy wpływu skutków potrącenia wierzytelności na wynik postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku. Sąd Najwyższy uchwalił, że oświadczenie o potrąceniu złożone przed dniem ogłoszenia upadłości, obejmującej likwidację majątku upadłego, przez jego dłużnika, który nabył wierzytelność w drodze przelewu w okresie roku przed dniem ogłoszenia upadłości wiedząc o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości, nie powoduje umorzenia wierzytelności. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy przeprowadził m.in. wykładnię art. 94 Prawa upadłościowego i naprawczego, stwierdzając, że przepis ten, łącznie z art. 93, określa warunki dopuszczalności potrącenia

wierzytelności dłużnika upadłego z wzajemną wierzytelnością upadłego; należy go ujmować nie jako regulację wyłączającą możliwość złożenia oświadczenia o potrąceniu po stwierdzeniu warunków potrącalności przewidzianych w art. 93 ust. 1, lecz jako unormowanie określające wierzytelności, które nie mogą być przedmiotem skutecznego potrącenia. Przepis art. 94 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego jest zatem przepisem szczególnym, o którym mowa w art. 505 pkt 4 k.c., wyłączającym, ze względu na ochronę prawo osób trzecich, czyli innych wierzycieli upadłego, umorzenie wierzytelności nabytych wobec upadłego przez jego dłużnika.

Tylko jedna uchwała składu powiększonego – z dnia 15 maja 2013 r., III CZP 91/12 – dotyczy prawa procesowego, tj. skutków skierowania zażalenia sporządzonego przez pełnomocnika będącego zawodowym pełnomocnikiem do sądu niewłaściwego, a w szczególności tego, czy takie zażalenie podlega odrzuceniu. Uchwała była reakcją na rozbieżność praktyki, zawierającą się między tezą, że takie zażalenia podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne, a poglądem, iż o niedopuszczalności w tym wypadku nie może być mowy, nie jest natomiast jasne, jaką decyzję należy podjąć, zwłaszcza w sytuacjach, w których skarżący nie „wnosi” zażalenia do sądu niewłaściwego, gdyż działa zgodnie z art. 369 w związku z art. 397 § 2 k.p.c., lecz tylko „kieruje” je do sądu niewłaściwego, tj. wadliwie wskazuje sąd, który ma rozpoznać zażalenie.

Sąd Najwyższy uchwalił, że sąd niewłaściwy, do którego „skierowano” zażalenie, nie odrzuca go, lecz przekazuje do rozpoznania sądowi właściwemu na podstawie art. 200 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c. Ciężar rozumowania Sądu Najwyższego został położony na wykładnię art. 200 k.p.c. i przyjęcie, że współcześnie przepis ten może być odpowiednio stosowany nie tylko do „sprawy”, lecz także do środka odwoławczego (zażalenia). Sąd Najwyższy zastrzegł jednocześnie, że nie ma podstaw do rozróżniania sytuacji w zależności od tego, czy zażalenie ma rozpoznawać sąd powszechny, czy Sąd Najwyższy, przed którym wprawdzie obowiązuje przymus adwokacko-radcowski, jednak nie zmienia to istoty rozstrzyganego zagadnienia.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Uchwały podejmowane przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych, dotyczące zagadnień prawa materialnego, obejmowały – jak co roku – szeroki zakres problemów, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Różnorodność przedmiotowa spraw toczących się przed sądami powszechnymi, dotyczących niemal wszystkich dziedzin prawa, powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurystycznej. Różny jest także stopień oddziaływania podejmowanych uchwał na orzecznictwo sądów w innych sprawach.

W 2013 r. zapadło mniej niż w poprzednim roku uchwał dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego. To zjawisko faluje; liczba takich uchwał wzrasta, by w kolejnym roku zmniejszyć się bez dającego się uchwycić powodu. Niezależnie jednak od liczby, wskazują one, że kodeks cywilny nieustannie wymaga zabiegów interpretacyjnych Sądu Najwyższego. Oczywiście, wiele zagadnień powstaje przy stosowaniu innych ustaw, nowo uchwalanych, normujących – często w sposób niedoskonały lub szczątkowy, a niekiedy po prostu wadliwy – rozmaite problemy prawa prywatnego. Ustawy te sprawiają problemy orzecznicze także dlatego, że stanowią nowość; w takich wypadkach sądy powszechne chętniej sięgają po autorytatywną i stanowiącą wyznacznik praktyki wypowiedź Sądu Najwyższego.

W uchwałach dotyczących kodeksu cywilnego dominowała tematyka prawa rzeczowego i spadkowego, przy czym aż trzy uchwały dotyczyły służebności przesyłu, co jest zrozumiałe, ten bowiem rodzaj służebności jest – w sensie normatywnym – instytucją stosunkowo nową.

W uchwale z dnia 20 lutego 2013 r., III CZP 101/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu przewidziane w art. 305² § 1 k.c. nie ulega przedawnieniu. Podkreślił szczególnie cechą tego roszczenia, jaką jest jego ścisły związek ze stanem faktycznym uzasadniającym żądanie ustanowienia służebności, a więc z określoną, trwałą sytuacją na nieruchomości, i przyjął, że roszczenie to istnieje tak długo, jak długo trwa ta sytuacja; jeżeli sytuacja ta zmieni

się, wychodząc poza hipotezę art. 305² § 1 k.c., roszczenie wygasa. Zajmując to stanowisko, Sąd Najwyższy odwołał się do jednolitego w orzecznictwie poglądu o nieprzedawnialności roszczenia przewidzianego w art. 231 § 1 k.c. oraz roszczenia właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności gruntowej w razie przekroczenia granicy przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia (art. 151 zdanie drugie k.c.). Podkreślił również, że jednym z celów wprowadzenia roszczenia o ustanowienie służebności przesyłu było uporządkowanie stanów faktycznych odpowiadających temu ograniczonemu prawu rzeczowemu, utrzymujących się od wielu lat, a prawnie nieuregulowanych.

Zbliżonego problemu dotyczy uchwała z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, w której przyjęto, że przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., było dopuszczalne nabycie przez przedsiębiorcę – w drodze zasiedzenia – służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Sąd Najwyższy ponownie odwołał się do celu unormowania służebności przesyłu i podkreślił, że ustawodawca, uchwalając przepisy art. 305¹–305⁴ k.c., potwierdził tylko i wzmocnił praktykę wynikającą już z przepisów o służebnościach gruntowych, mającą źródło we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynikała dopuszczalność nabycia na rzecz przedsiębiorstwa, także w drodze zasiedzenia, służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (np. uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, i z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08).

W drugiej części omawianej uchwały Sąd Najwyższy przyjął, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności, za czym przemawiają ogólne zasady prawa międzyczasowego.

Z wymienioną uchwałą koresponduje uchwała z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, w której przyjęto, że przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu mogła nabyć także spółka wodna, utworzona do wykonywania, utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń służących do zapewnienia wody dla ludności. Zajęcie tego stanowiska było możliwe nie tylko dlatego, że wcześniej, w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP

18/13, Sąd Najwyższy w sposób generalny dopuścił taką możliwość, ale także stwierdzenie, iż spółka wodna jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c.

Warto także wskazać na pogląd Sądu Najwyższego, z którego wynika, że służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem, które wchodzą w skład jego przedsiębiorstwa. Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy służebności przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje, oznaczenie zatem takiej nieruchomości jest dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.

Służebności przesyłu dotyczy także uchwała z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, odpowiadająca na pytanie, czy właścicielowi nieruchomości przysługuje od posiadacza służebności wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Sąd Najwyższy stwierdził, że judykaturze w zasadzie jednolicie przyjęto, iż art. 225 i 224 § 2 w związku z art. 352 § 2 i art. 230 k.c. mogą mieć odpowiednie zastosowanie do rozliczeń między właścicielem i posiadaczem służebności, a więc także służebności przesyłu. Takie roszczenie ma być samodzielny, niezależny od roszczeń chroniących własność, może być zatem dochodzone odrębnie. W konsekwencji Sąd Najwyższy na postawione pytanie udzielił odpowiedzi pozytywnej, uogólniając ją, co oznacza, że może dotyczyć wszystkich służebności, a nie tylko służebności przesyłu.

Zasiedzenia nieruchomości dotyczy uchwała z dnia 20 lutego 2013 r., III CZP 98/12, w której rozważano możliwość zachowania ciągłości posiadania samoistnego nieruchomości objętej postępowaniem scaleniowym, w wyniku którego posiadacz – niebędący uczestnikiem tego postępowania jako właściciel – otrzymał inną nieruchomość i następnie wystąpił o stwierdzenie jej własności przez zasiedzenie. Sąd Najwyższy uznał, że posiadacz nieruchomości po zamianie jej w wyniku scalenia na inną nieruchomość kontynuuje posiadanie, zachodzi zatem fikcja prawna zakładająca tożsamość nieruchomości przed i po scaleniu,

w wyniku czego sytuacja prawna nieruchomości istniejąca przed scaleniem „przechodzi” na nieruchomość zamienną. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że samoistny posiadacz nieruchomości objętej postępowaniem scaleniowym, który w zamian obejmuje w posiadanie inną nieruchomość wydzieloną w tym postępowaniu, zachowuje ciągłość posiadania niezbędną do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie także wtedy, gdy nie był uczestnikiem tego postępowania jako właściciel.

Biegiem terminu zasiedzenia nieruchomości Sąd Najwyższy zajmował się także w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 69/13, przy czym chodziło o nieruchomość, w stosunku do której wszczęta została egzekucja sądowa świadczeń pieniężnych. Sąd Najwyższy stwierdził, że zajęcie dokonane w ramach tej egzekucji przerywa bieg terminu zasiedzenia.

Dwie uchwały dotyczą przedawnienia.

W uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, Sąd Najwyższy ustalił początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Stwierdził, że roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w chwili zrealizowania się wszystkich przesłanek przewidzianych w art. 471 k.c., czyli naruszenia zobowiązania, wyrządzenia szkody oraz związku przyczynowego między naruszeniem a szkodą. Chwila ta wyznacza początek biegu terminu przedawnienia, jest bowiem chwilą, w której – zgodnie z art. 120 k.c. – „roszczenie stałoby się wymagalne”, gdyby wierzyciel podjął czynność powodującą stan wymagalności „w najwcześniejszym możliwym terminie”. W związku z tym podjęto uchwałę, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

Druga uchwała – z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 66/13 – dotyczy przerwania biegu terminu przedawnienia i pozostaje w ścisłym związku z prawem procesowym, rozstrzyga bowiem kwestię, czy wytoczenie powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym zakończonym umorzeniem postępowania na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. jest

czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w rozważanym przypadku, w przeciwieństwie do zwrotu nieuzupełnionego pozwu (art. 130 § 2 k.p.c.), umorzenia zawieszzonego postępowania (art. 182 § 2 k.p.c.) i cofnięcia pozwu (art. 203 § 2 k.p.c.), nie ma zastrzeżenia, iż pozew nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Skoro więc wniesienie pozwu w elektronicznym postępowaniu nakazowym powoduje przerwę biegu przedawnienia jako przedsięwzięta przed sądem czynność zmierzająca bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, a brak przepisu przewidującego, że w razie umorzenia postępowania na podstawie art. 505³⁷ § 1 *in fine* k.p.c. wniesiony pozew nie wywołuje skutków materialnych wiązanych z jego wniesieniem, to należy przyjąć *a contrario*, iż skutki te nie zostają unicestwione. W konsekwencji zapadła uchwała przesądzająca, że wytoczenie powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym zakończonym umorzeniem postępowania na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Bardzo interesujący był przedmiot uchwały z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 29/13, Sąd Najwyższy bowiem musiał odpowiedzieć na pytanie, czy art. 713 kodeksu cywilnego Napoleona, stwierdzający, że „dobra nie mające właściciela należą do państwa”, obowiązujący na ziemiach polskich w latach 1808–1946, może być współcześnie samodzielną podstawą dokonania wpisu w księdze wieczystej prawa własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Udzielił odpowiedzi twierdzącej, podkreślając, że argumenty systemowe i funkcjonalne przemawiają za rozszerzającą wykładnią art. 713, co oznacza, iż dotyczy on nie tylko nieruchomości niczyich, których w znaczeniu prawnym nie było i nie ma, ale takich, których właściciel jest nieznan. Taka wykładnia pozwala na uregulowanie stosunków własnościowych istniejących w czasie i na obszarze obowiązywania art. 713.

Sąd Najwyższy podkreślił, że na obszarze obowiązywania kodeksu cywilnego Napoleona toczyły się liczne działania wojenne (wojny napoleońskie, powstania narodowe, dwie wojny światowe), z którymi wiązały się zniszczenia wojenne oraz zmiany polityczne, powodujące porzucenie nieruchomości. Zważywszy także na trudności dowodowe, zasadne jest przyjęcie, że art. 713 stanowi podstawę nabycia własności nieru-

chomości również wtedy, gdy nie da się ustalić jej właściciela. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że powołanie się przez Skarb Państwa na prawo własności nieruchomości wynikające z art. 713 kodeksu cywilnego Napoleona we wniosku, do którego nie dołączono żadnych dokumentów wykazujących to prawo, stanowi wystarczającą podstawę do zarządzenia przez sąd obwieszczenia publicznego (§ 24 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów, Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.).

W uchwale z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 8/13, Sąd Najwyższy zajmował się ważnością umowy zamiany udziałów jedynie w niektórych działkach gruntu stanowiących z innymi działkami nieruchomość objętą księgą wieczystą. Po szerokiej analizie spornego w doktrynie pojęcia „nieruchomości”, przyjmując jego wieczystoksięgowe rozumienie wyrażające się w formule „jedna księga wieczysta – jedna nieruchomość”, stwierdził, że skoro przedmiotem własności i innych praw rzeczowych jest zawsze rzecz (nieruchomość) jako całość (art. 47 § 1 k.c.), to nie może być wątpliwości, że umowa przenosząca udział nie we własności rzeczy (nieruchomości), a tylko w jej części składowej jest nieważna jako sprzeczna z ustawą.

Kilka uchwał dotyczy prawa zobowiązań.

W tym zakresie skupia na sobie uwagę uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, w której Sąd Najwyższy przyjął, że do zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny należącego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie art. 445 § 3 k.c., co oznacza, że przechodzi na spadkobierców, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Sąd Najwyższy, odwołując się do racji historycznych i aksjologicznych, stwierdził, że art. 446 § 4 k.c. zawiera normę szczególną w stosunku do ogólnej regulacji dotyczącej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, a skoro nie normuje dziedziczności roszczenia, należy stosować art. 448 w związku z art. 445 § 3 k.c.

W uchwale z dnia 11 września 2013 r., III CZP 47/13, Sąd Najwyższy zajmował się możliwością ochrony wierzycieli za pomocą skargi pauliańskiej w sytuacji, w której doszło do wykreślenia dłużnika – spółki

akcyjnej – z Krajowego Rejestru Sądowego. Szeroki wywód dogmatyczny dotyczący wpływu utraty przez spółkę bytu prawnego na stosunki prawne, w które była uwikłana, został zwieńczony tezą, że skarga pauliańska ma charakter akcesoryjny do wierzytelności wobec dłużnika, zbliżony do odpowiedzialności poręczyciela lub dłużnika hipotecznego. Celem tej skargi nie jest zabezpieczenie konkretnej wierzytelności, lecz wprowadzenie regulacji chroniącej wierzycieli przed nieuczciwym zachowaniem dłużnika. Osiągnięcie tego celu byłoby wątpliwe w razie przyjęcia, że żądanie określone w art. 527 i nast. k.c. wygasa z chwilą wykreślenia z rejestru spółki akcyjnej będącej dłużnikiem, zwłaszcza że postępowanie upadłościowe nie daje gwarancji, iż wszyscy wierzyciele spółki zostaną ujawnieni. Pod tymi względami skarga pauliańska bardziej przypomina odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 299 k.s.h.), przy czym należy pamiętać, że ani w piśmiennictwie, ani w judykaturze nie wskazuje się wykreślenia spółki akcyjnej z rejestru jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że wykreślenie z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego spółki akcyjnej będącej dłużnikiem nie wyłącza ochrony jej wierzycieli na podstawie art. 527 i nast. k.c.

Duże znaczenie praktyczne – można nawet mówić o pewnym przełomie – ma uchwała z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13, w której Sąd Najwyższy dopuścił zawieranie umów darowizny na wypadek śmierci, zastrzegając jednak, że jest to możliwe tylko wtedy, gdy jej przedmiotem są konkretne rzeczy lub prawa, a sama umowa nie narusza zasad współżycia społecznego. Dotychczas notariusze odmawiali sporządzania takich umów, zwłaszcza że nie mają one bezpośredniego oparcia normatywnego, w związku z czym mogłyby budzić wątpliwości co do ważności (zgodności z prawem). Omawiana uchwała usuwa te wątpliwości, wskazuje jednak na istotne ograniczenia; przedmiotem umowy nie może być spadek ani jego ułamkowa część spadku, jak też nie może obejmować całego majątku darczyńcy lub jego części idealnej. Sąd Najwyższy zastrzegł także wyraźnie, że darowizna na wypadek śmierci nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności – w konkretnych okolicznościach – niemoralna lub ryzykowna dla życia darczyńcy.

W uchwale z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 81/13, Sąd Najwyższy zajmował się dopuszczalnością zrzeczenia się prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa nieobjętego przepisami ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1187 ze zm.) oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.). Przypadki takich czynności nie zdarzają się często, jednak – okazuje się – budzą w praktyce wątpliwości. Sąd Najwyższy, kontynuując wytyczoną już w latach 90. linię orzecznictwa, uznał takie zrzeczenie za dopuszczalne. Odwołał się do art. 902¹ k.c. stosowanego przez analogię i przyjął, że ogólna możliwość dysponowania (rozporządzania) prawem użytkowania wieczystego nie powinna być ograniczana tylko do wypadków wskazanych wyraźnie w przepisach ww. ustaw, podkreślając, iż istnieją mechanizmy kontrolne pozwalające na wyłączenie możliwości skutecznego zrzeczenia się użytkowania wieczystego w wypadkach, w których narusza to interesy innych podmiotów.

Trzy uchwały dotyczą prawa spadkowego. Liczba spraw z tej dziedziny w ostatnim okresie wzrasta, co z jednej strony jest zapewne skutkiem wprowadzania nowych unormowań (np. zapisu windykacyjnego), a z drugiej wynika z pewnego ożywienia w obrocie *mortis causa*.

W uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 77/13, Sąd Najwyższy przyjął, że do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia pod wpływem błędu oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku niezbędne jest złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza albo o odrzuceniu spadku w formie wymaganej przez art. 1018 § 3 k.c. Jednocześnie wyjaśnił, że skoro złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jest w świetle art. 1019 § 1 i 2 k.c. przesłanką skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku albo od niezłożenia takiego oświadczenia, to wraz z tym oświadczeniem musi być ono złożone w terminie przewidzianym w art. 88 § 2 k.c.

Doniosła kwestia dotycząca dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku została rozstrzygnięta w uchwale z dnia 10 października 2013 r., III CZP 53/13. Sąd Najwyższy, rozsądając spór doktrynalny skoncentrowany

na wykładni art. 1007 § 2 w związku z art. 123 §1 pkt 1 k.c., stwierdził, że złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy ustawowego. Zdaniem Sądu Najwyższego, uzasadniona jest w tym wypadku wykładnia liberalna, oparta głównie na argumentach funkcjonalno-akcyjnych, akcentująca specyfikę roszczenia o zachówek. Nie bez znaczenia są także argumenty wypływające z celu przedawnienia, które z założenia ma przeciwdziałać przedłużającej się bierności wierzyciela (uprawnionego), a w tym wypadku – przy przyjęciu odmiennej koncepcji – zwęźałoby możliwość dochodzenia roszczeń. Upływ terminu godziłby zatem nie tylko w cele przedawnienia, ale także w istotę zachowku, polegającą na zapewnieniu wybranym członkom rodziny spadkodawcy udziału w spadku.

Z kolei w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 22/13, Sąd Najwyższy rozważał wzajemny stosunek art. 945 i 949 k.c., odpowiadając na pytanie, czy po upływie trzech lat od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności testamentu, a w każdym razie po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku, jak stanowi art. 945 § 2 k.c., dopuszczalne jest badanie wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, o której mowa w art. 949 § 2 k.c. Uchwalił, że art. 945 i 949 k.c. stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu.

Kilka uchwał dotyczy szeroko rozumianej problematyki lokalowej.

Na pierwszym miejscu należy wymienić uchwałę z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CZP 11/13, mającą duże znaczenie dla praktyki sądowej, w której przyjęto, że w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu socjalnego sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego lub o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Sąd Najwyższy rozważył wszechstronnie wszystkie argumenty za i przeciw przyjętemu rozwiązaniu, doceniając zwłaszcza znaczenie argumentów odnoszących się do następstw zapewnienia przez gminy najemcom uprawnionym do lokalu socjalnego, obciążonych obowiązkiem wydania dotychczas zajmowanego, kolejnego lokalu socjalnego, w tym zagrożenia stałym niepłaceniem czynszu i pozbawieniem wynajmującego efektywnych środków oddziaływania. Ograniczenie faktycznej możliwości

eksmisji z lokalu socjalnego w niektórych wypadkach może także oddziaływać negatywnie na postawę najemców lokali socjalnych i ograniczać dostępność do nich innych osób uprawnionych. Każdorazowo jednak uprawnienia do przyznania lokalu socjalnego muszą być badane w aspekcie aktualności w chwili orzekania, zatem mogą ulec zmianie i uzasadniać samodzielną podstawę orzeczenia o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego. Obowiązki gminy w stosunku do wspólnoty mają charakter bezwzględny i oznaczony przesłankami ustawowymi, nie mogą więc zależeć od zachowania osób, którym wskazany przywilej przysługuje, nawet naganego lub zawinionego. Sąd Najwyższy podważył przy tym zasadność argumentu, że wynikające z uchwały obciążenie gmin jest nadmierne. Przypomniał, że Konstytucja i inne ustawy nakładają na gminy powinność zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty oraz jej członków oraz że prawo przewiduje mechanizmy partycypowania państwa w realizacji nałożonych na nie zadań.

Duże znaczenie ma także uchwała z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 65/13, w której stwierdzono, że wspólnota mieszkaniowa może żądać od najemcy niewydzielonego lokalu mieszkalnego przywrócenia do stanu poprzedniego kształtu i rozmiaru otworów okiennych w budynku położonym na nieruchomości wspólnej. Podstawą rozstrzygnięcia były art. 222 § 2 w związku z art. 144 k.c. Można zakładać, że zajęte w uchwale stanowisko przyczyni się do ograniczenia samowoli budowlanej oraz szerzącego się oszpecania elewacji budynków w miastach.

Omawiając tematykę lokali, nie można pominąć uchwały z dnia 15 maja 2013 r., III CZP 23/13, w której stwierdzono, że zrzeczenie właścicieli nieruchomości zarządzające – bez tytułu prawnego – nieruchomością i położonym na niej budynkiem obejmującym lokal zajmowany przez osobę, wobec której wydano prawomocny wyrok nakazujący jego opróżnienie i zawierający orzeczenie o uprawnieniu pozwanego do lokalu socjalnego, nie może dochodzić od gminy odszkodowania, o którym mowa w art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.).

Kilka uchwał dotyczy przepisów kodeksu spółek handlowych.

W uchwale z dnia 11 września 2013 r., III CZP 39/13, Sąd Najwyższy przyjął, że akcjonariusz tworzący oddzielną grupę w celu wyboru jed-

nego członka rady nadzorczej nie uczestniczy w wyborze członków rady co do mandatów nieobsadzonych w drodze głosowania oddzielnymi grupami (art. 385 § 5 i 6 k.s.h.). Zajmując to stanowisko, Sąd Najwyższy podkreślił, że na wykładnię art. 386 § 6 k.s.h., dotyczącego szczególnego trybu wyboru członków rady nadzorczej w spółce akcyjnej, nie wpływa art. 411³, dodany do kodeksu spółek handlowych w 2009 r., określający sposób wykonania prawa głosu w spółce akcyjnej przez wskazanie, że akcjonariusz może odmiennie wykonywać prawo głosu z każdej z posiadanych akcji. Za przyjętą uchwałą przemawia natomiast, zdaniem Sądu Najwyższego, zarówno wyraźne sformułowanie art. 385 § 5 *in fine* k.s.h., jak również wykładnia funkcjonalna art. 385 § 6, odwołująca się do celu i istoty głosowania grupami oraz głosowania uzupełniającego. Nie bez znaczenia jest dążenie do zapewnienia ładu korporacyjnego w spółce; dopuszczenie możliwości równoczesnego uczestniczenia akcjonariusza w wyborach w grupie i w wyborach uzupełniających mogłoby osłabiać pozycję akcjonariuszy nietworzących grup, co – zdaniem Sądu Najwyższego – bez wątplenia nie było zamiarem ustawodawcy.

W uchwale z dnia 28 lutego 2013 r., III CZP 108/12, Sąd Najwyższy przesądził, że wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela tej spółki, może żądać od innego jej wspólnika zwrotu odpowiedniej części tego świadczenia wraz z kosztami procesu wytoczonego przeciwko niemu, chyba że pozwany wspólnik skutecznie podniesie zarzut wadliwego prowadzenia procesu przez wspólnika pozwanego przez wierzyciela. Omawiana uchwała jest rozwiązaniem kompleksowym, regulującym sytuację wspólników zarówno wtedy, gdy spółka jawna jeszcze istnieje, jak i wtedy, gdy uległa już rozwiązaniu, ma jednak najbardziej istotne znaczenie w sytuacji, w której spółka jawna już nie istnieje, a wspólnicy – często pozbawieni już ze sobą kontaktu – nie mają możliwości powziąć wiadomości o toczącym się postępowaniu sądowym przeciwko innym wspólnikom z tytułu zobowiązania spółki.

Na wokandzie Sądu Najwyższego coraz częściej pojawia się tematyka wekslowa, co jest skutkiem ożywienia obrotu wekslowego. W uchwale z dnia 10 października 2013 r., III CZP 54/13, Sąd Najwyższy ocenił ważność weksla własnego wystawionego przez osobę prawną oznaczo-

ną z pominięciem określenia formy prawnej, w jakiej ta osoba funkcjonuje, ale z podaniem numeru w Krajowym Rejestrze Sądowym, a także weksla własnego wskazującego przedmiot działalności gospodarczej wystawcy, niebędący częścią jego firmy. W obu wypadkach Sąd Najwyższy uznał ważność weksla. Przyjął, że podanie na wekslu numeru przypisanego w Krajowym Rejestrze Sądowym wystawcy będącego osobą prawną pozwala na jednoznaczne ustalenie, w drodze wykładni tekstu weksla, jaka jest forma tej osoby. Stwierdził również, że wskazanie na przedmiot działalności osoby prawnej będącej przedsiębiorcą stanowi – w myśl art. 43⁵ § 2 k.c. – fakultatywny element składowy firmy. Użycie zatem w tekście weksla określenia przedmiotu działalności nie będącego elementem firmy wystawcy, w brzmieniu wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego, nie powoduje nieważności weksla.

Na zakończenie przeglądu uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego należy wskazać dwie uchwały leżące na pograniczu. Pierwszą jest uchwała z dnia 18 grudnia 2013 r., III CZP 82/13, stanowiąca odpowiedź na pytanie, czy notariusz ma – na podstawie art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.) – obowiązek odmowy dokonania czynności notarialnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Padła odpowiedź twierdząca, z tym jednak zastrzeżeniem, że sprzeczność ta musi wynikać z treści zamierzonej czynności lub z okoliczności jej dokonywania.

W drugiej uchwale – z dnia 20 lutego 2013 r., III CZP 96/12 – Sąd Najwyższy przesądził, że zawarcie układu nie pozbawia wierzyciela roszczenia o zapłatę pozostających poza układem odsetek za opóźnienie w zapłacie wierzytelności objętej układem za okres po ogłoszeniu upadłości. Podkreślił, że uchylenie ustawowego obowiązku zapłaty odsetek musi mieć – jako akt uszczuplający to prawo – charakter jednoznaczny i wyraźny; nie wystarczą wątpliwe i niejednoznaczne zabiegi interpretacyjne przepisu budzącego poważne wątpliwości co do swej treści i celu. W konsekwencji stwierdził, że znowelizowany art. 272 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.) nie doprowadził do podważenia – ograniczenia lub wyłączenia – zasady ustanowionej

w art. 481 k.c. oraz w art. 7 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.). Omówiona uchwała obnaża nieporadność prawodawcy oraz pokazuje, że tzw. wola ustawodawcy może być rekonstruowana na podstawie tego, co uchwalił, a nie co zamierzał uchwalić, ale czego – z różnych powodów – nie uczynił.

prawo cywilne procesowe

W dorobku Izby Cywilnej dotyczącym prawa procesowego w 2013 r. dominują uchwały dotyczące kosztów sądowych oraz egzekucji sądowej, a w szczególności środków odwoławczych przysługujących w ramach tej fazy postępowania. Oczywiście, mają one istotną moc jurysdykcyjną oraz ważne znaczenie w konkretnych sprawach, jednak nie wyznaczają trendów orzeczniczych ani nie wpływają twórczo na rozwój prawa procesowego. Patrząc na działalność uchwałodawczą z tego właśnie punktu widzenia, należy bez wątpienia wyróżnić dwie uchwały po raz pierwszy poruszające w sposób zasadniczy problematykę nadużycia prawa procesowego.

W uchwale z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma podstaw do odroczenia rozprawy z powodu nieobecności strony spowodowanej długotrwałą chorobą, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o jej odroczenie stanowi nadużycie praw procesowych. Z obszernego, zawierającego wiele istotnych tez uzasadnienia należy wyłowić pogląd, że zasada rzetelnego procesu – bardzo akcentowana w doktrynie i w publicystyce prawniczej – nie ma charakteru jednostronnego, obowiązuje zatem także strony, co wynika z art. 3 k.p.c. Sąd Najwyższy wywiódł przy tym, że choć wymieniony przepis nie został obwarowany żadną sankcją, to jednak jeżeli strona nie wywiązuje się z nałożonego na nią „ciężaru procesowego”, powinna liczyć się z niekorzystnymi skutkami procesowymi. Jako przykład naruszenia zasad rzetelnego procesu przez stronę Sąd Najwyższy wskazał czynności przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, ale w okolicznościach sprawy wykorzystywane w sposób nieodpowiadający ich rzeczywistemu celowi, a w szczególności w sposób naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej. Sąd rozpo-

znający sprawę powinien przeciwdziałać takim czynnościom, uwzględniając obiektywne kryteria oceny, wynikające z porównania celu uprawnienia procesowego przysługującego stronie ze sposobem wykorzystania go w określonych okolicznościach w konkretny sposób.

Nadużycia prawa procesowego, a nawet szerzej, wykorzystywania go w celu obejścia prawa, dotyczy uchwała z dnia 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd może oddalić wnioski o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych, jeżeli z treści aktu oraz oświadczenia dłużnika w sposób oczywisty wynika, że zostało ono złożone w celu obejścia prawa. Przesądżając, że dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu obejmującemu oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych, Sąd Najwyższy zastrzegł, że w sytuacjach wyjątkowych albo w okolicznościach nadzwyczajnych uzasadnione jest odejście od zasady, iż w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności nie bada się kwestii merytorycznych związanych z istnieniem obowiązku świadczenia. Chodzi w szczególności o przypadki, w których dłużnik – wykorzystując ustalony w art. 1025 k.p.c. porządek zaspokajania wierzyciela z kwoty uzyskanej z egzekucji – poddaje się egzekucji w akcie notarialnym wyłącznie w celu pozbawienia możliwości zaspokojenia innych wierzycieli, usytuowanych w dalszej kolejności. Brak reakcji sądu klauzulowego w takiej sytuacji oznaczałby sprowadzenie go do roli organu „pieczętującego” nadużywanie przez stronę przysługujących jej praw procesowych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego stale pojawiają się zagadnienia dotyczące pełnomocnictwa procesowego. Tak było również w 2013 r.

W uchwale z dnia 22 maja 2013 r., II CZP 17/13, Sąd Najwyższy rozważał, czy pełnomocnik materialny strony czynności objętej aktem notarialnym zawierającym w swej treści przeniesienie, zmianę lub zrzeczenie się prawa ujawnionego w księdze wieczystej lub podlegającego wpisowi w takiej księdze, może być – z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 87 k.p.c. – także pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu wieczystoksięgowym. Sąd Najwyższy uchwalił, że pełnomocnikiem procesowym w sprawach o dokonanie wpisu w księdze wieczystej może być wyłącznie osoba spełniająca wymagania przewi-

dziane w art. 87 k.p.c., także wtedy, gdy wniosek o wpis został zamieszczony przez notariusza w akcie notarialnym na podstawie art. 92 § 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.). Zastrzegł zarazem, że przekazanie przez notariusza wniosku sądowi uważa się – zgodnie z art. 626⁴ *in fine* k.p.c. – za złożenie wniosku przez samego uprawnionego, czyli stronę czynności prawnej, a nie przez pełnomocnika, zatem dla skuteczności złożenia wniosku nie ma żadnego znaczenia to, iż pełnomocnik nie mieścił się w kręgu osób (podmiotów) określonych w art. 87 k.p.c.

Uchwała z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 45/13, dotyczy prokurenta jako pełnomocnika procesowego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że prokurent – podobnie jak organ przedsiębiorcy – może ustanawiać pełnomocników procesowych spośród wszystkich osób wymienionych w art. 87 k.p.c., a także samodzielnie pełnić tę rolę w konkretnej sprawie, nie ma zatem wątpliwości, że jako pełnomocnik procesowy jest uprawniony do udzielenia dalszego pełnomocnictwa (tzw. substytucji) wszystkim osobom spełniającym kryteria określone w art. 87 k.p.c., a więc również pracownikom przedsiębiorcy. Wniosek, że prokurent – nie będąc pełnomocnikiem procesowym w konkretnej sprawie – może ustanowić pełnomocnikiem każdą osobę wymienioną w art. 87 k.p.c., a działając jako pełnomocnik może substytuować, zgodnie z art. 91 pkt 3 k.p.c., tylko adwokata lub radcę prawnego, jest wnioskiem logicznie fałszywym, bezzasadnie ograniczającym mocną pozycję prokurenta. W konsekwencji zapadła uchwała, w myśl której prokurent może udzielić pełnomocnictwa procesowego – także dalszego – osobom wymienionym w art. 87 § 2 k.p.c.

Bardzo istotna – z procesowego oraz ustrojowego punktu widzenia – jest uchwała z dnia 10 października 2013 r., III CZP 49/13, w której przyjęto, że w sprawach o egzekucję grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych organem właściwym do reprezentacji Skarbu Państwa jest prezes sądu, a nie jego dyrektor. Sąd Najwyższy podkreślił że wymienione należności sądowe nie przynależą do mienia powierzonego sądowi, a tym samym nie stanowią przedmiotu zadań dyrektora sądu w zakresie finansowym i gospodarczym oraz nie mieszczą się w ogólnym pojęciu „gospodarka finansowa sądu”. Z uzasadnienia uchwały warto wybić także zdanie,

z którego wynika, że ustanowiona w Prawie o ustroju sądów powszechnych klauzula domniemania kompetencji prezesa sądu oznacza, iż uprawnienia dyrektora mają charakter wyjątkowy i dopełniający, zatem powinny być objaśniane w sposób ścisły, a w razie konfliktu kompetencyjnego – zważający.

Wymieniona uchwała doznała wsparcia w uchwale z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 80/13, w której Sąd Najwyższy także przyjął, że w sprawach o egzekucję grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych czynności za Skarb Państwa podejmuje prezes sądu.

Spora grupa uchwał dotyczy środków odwoławczych, a w szczególności dopuszczalności zażalenia.

Na plan pierwszy wysuwa się uchwała z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 25/13, którą Sąd Najwyższy musiał zapełnić lukę powstałą przy uchwalaniu noweli wprowadzającej do kodeksu cywilnego przepisy o wykonywaniu orzeczeń dotyczących kontaktów z dzieckiem. W związku z niedomówieniem normatywnym powstał problem, czy na postanowienie oddalające wniosek osoby uprawnionej do kontaktów z dzieckiem złożony na podstawie art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. przysługuje zażalenie, czy apelacja. Sąd Najwyższy, po analizie całokształtu przepisów regulujących sprawy dotyczące kontaktów z dzieckiem, osadzonej na tle unormowań dotyczących orzekania i zaskarżania orzeczeń w postępowaniu nieprocesowym, stwierdził, że na postanowienie oddalające wniosek o zagrożenie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej osobie, która nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki w przedmiocie kontaktów z dzieckiem (art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.), przysługuje zażalenie. W uzasadnieniu podkreślił, że wykładnia językowa art. 598¹⁵ § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, iż przewidziane w nim zażalenie przysługuje obojgu uczestnikom postępowania i może dotyczyć wszystkich kwestii rozstrzygniętych w zaskarżonym postanowieniu. Środek ten służy więc nie tylko kontroli prawidłowości zagrożenia nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, lecz także braku orzeczenia o takim zagrożeniu oraz prawidłowości określenia sumy pieniężnej należnej za naruszenie obowiązków w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Dokonany w wymienionym przepisie dobór środka zaskarżenia w postaci zażalenia oznacza, że postanowienia, o których mowa w § 1 i 2,

zostały przez ustawodawcę uznane za „inne” w rozumieniu art. 518 zdanie drugie k.p.c. Nie można zatem zaaprobować koncepcji, że w razie oddalenia wniosku o zagrożenie nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej wnioskodawcy przysługuje apelacja.

Istotne znaczenie ma także uchwała z dnia 10 października 2013 r., III CZP 61/13, dotycząca zażalenia tzw. poziomego, przewidzianego w art. 394² § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że zażalenie takie nie przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego przeprowadzonego przez ten sąd. Uznał, że wymienione postanowienie, jako orzeczenie wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, jest objęte wyłączeniem dopuszczalności zażalenia przewidzianym w art. 394² § 1 *in fine* k.p.c. Niezależnie od względów normatywnych, zajęcie odmiennego stanowiska spowodowałoby możliwość wnoszenia zażalenia *ad infinitum*.

Uchwała z dnia 10 października 2013 r., III CZP 62/13, dotyczy wykładni art. 380 k.p.c., przewidującego specjalny środek procesowy, mieszczący się w systemie środków zaskarżenia, ale pozostający poza strukturą klasycznych środków odwoławczych, umożliwiający dokonanie przez sąd drugiej instancji oceny tych orzeczeń sądu pierwszej instancji, od których nie przysługuje zażalenie, ale które wpłynęły na wynik sprawy. Sąd Najwyższy wskazał, że jakkolwiek w art. 380 k.p.c. jest mowa o postanowieniach, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, to jednak pod określeniem „zażalenie” trzeba rozumieć także inne, kontrolne środki prawne dopuszczalne w toku instancji, do których należy m.in. skarga na orzeczenie referendarza; jej rozpoznanie przez sąd pierwszej instancji, podniesiony jednak na mocy art. 398²³ § 2 k.p.c. do procesowej roli sądu drugiej instancji, wzmacnia tezę, że skardze można w tym wypadku przypisać jurysdykcyjną funkcję zażalenia. W tej sytuacji, skoro kontrola instancyjna prowadzona jest w drodze innego środka prawnego niż zażalenie, odpada *ratio* stosowania art. 380 k.p.c. przez sąd wyższego rzędu do postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania skargi. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że postanowienie wydane w wyniku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie podlega rozpoznaniu na podstawie art. 380 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Dwie uchwały dotyczą zaskarżalności postanowienia oddalającego skargę na czynność komornika, polegającą na oddaleniu wniosku o sporządzenie dodatkowego opisu i oszacowania (art. 951 k.p.c.). Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 19/13 i III CZP 28/13, zgodnie przyjął, że zażalenie w takim wypadku nie przysługuje, za czym przemawiają nie tylko argumenty czysto jurydyczne. Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczalności zażalenia przeciwstawiają się także postulaty sprawności i szybkości postępowania egzekucyjnego. Z praktyki sądowej wynika, że wnioski o dokonanie ponownego opisu i oszacowania składają przede wszystkim dłużnicy, a ich rzeczywistą intencją jest przewleczenie postępowania. Nie ma powodu, aby tym tendencjom sprzyjać za pomocą wykładni nieznajdującej oparcia w materiale normatywnym oraz w celach ustawodawcy.

Z kolei w uchwale z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 32/13, Sąd Najwyższy przesądził, że przysługuje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie obniżenia opłaty egzekucyjnej (art. 49 ust. 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.).

Zagadnienia dotyczące współuczestnictwa w procesie należą do trudnych, w związku z czym wielokrotnie wywołują wątpliwości w praktyce sądowej. Tym razem należało rozstrzygnąć, czy i jaki stosunek współuczestnictwa zachodzi między małżonkami pozwanymi w sprawie wszczętej skargą pauliańską, gdy zostali obdarowani przez dłużnika a przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego. W uchwale z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 100/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zachodzi w tym wypadku współuczestnictwo konieczne.

Możliwość złożenia w procesie żądania ewentualnego, czyli żądania dochodzonego na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego, zgłoszonego w pierwszej kolejności, nie budzi w nauce ani w praktyce żadnych wątpliwości. Przyjmuje się, że jest to szczególnie rodzaj kumulacji roszczeń unormowany w art. 191 k.p.c. Niekiedy jednak pojawiają się kwestie poboczne, towarzyszące. Takiej właśnie kwestii dotyczy uchwała z dnia 18 października 2013 r., III CZP 58/13, w której stwierdzono, że dopuszczalność zgłoszenia w pozwie żądania ewentualnego obok żądania zasadniczego nie podlega kontroli w ramach badania skuteczności wniesienia pozwu (art. 130 k.p.c.). W związku

z tym, a to było podłożem zagadnienia przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, obowiązkiem powoda przy wniesieniu pozwu jest uiszczenie opłaty sądowej tylko od roszczenia głównego; powinność uiszczenia opłaty od żądania ewentualnego powstaje dopiero w razie nieuwzględnienia żądania głównego.

W uchwale z dnia 14 lipca 2013 r., III CZP 43/13, Sąd Najwyższy oceniał, czy sprawa o wykonanie umowy o roboty budowlane zawartej w ramach realizacji zadań własnych gminy w zakresie edukacji publicznej, kultury i rekreacji jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 45, poz. 236). Stwierdził, że gminy, realizując zadania własne, w zasadzie prowadzą działalność gospodarczą. Tak jest również w wypadku zadań w zakresie edukacji publicznej, kultury i rekreacji.

Przegląd uchwał dotyczących prawa procesowego należy zakończyć uchwałą z dnia 18 października 2013 r., III CZP 64/13, dotyczącą wykładni art. 754¹ § 1 k.p.c. określającego czas zabezpieczenia i wskazującego, że – co do zasady – zabezpieczenie upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu. Po szerokiej, wielowątkowej analizie wielu możliwych wypadków związanych z zaskarżeniem wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) Sąd Najwyższy uchwalił, że upadek zabezpieczenia roszczenia pieniężnego następuje w terminie określonym w art. 754¹ k.p.c., liczonym od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego to roszczenie, chyba że sąd postanowi inaczej.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

W wyroku z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 112/12, Sąd Najwyższy podzielił wyrażany już wcześniej w orzecznictwie tego Sądu pogląd, że w sprawach o zwrot świadczeń wypłaconych rolnikom w ramach wspar-

cia obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR) stosowanie art. 5 k.c. nie jest wyłączone. Podkreślił jednak, że ocena zasadności powództwa w kontekście tego przepisu może wchodzić w rachubę dopiero po rozważeniu innych regulacji prawnych, mogących wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialność pozwanego rolnika z tytułu niewykonania umowy, zgodnie bowiem z art. 39 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia nr 1257/1999, bez uszczerbku dla rzeczywistych okoliczności, które należy uwzględnić w indywidualnych wypadkach, państwa członkowskie mogą uznać, w szczególności, za kategorie siły wyższej zdarzenia wymienione w punktach a–f. Zdaniem Sądu Najwyższego, użycie w rozporządzeniu zwrotu „w szczególności” oznacza, że mogą wystąpić szczególne okoliczności, nieujęte w katalogu określonym w tych punktach, usprawiedliwiające niewywiązanie się rolnika z umowy.

W precedensowym wyroku z dnia 20 września 2013 r., II CSK 1/13, szeroko opisanym w mediach, który zapewne wywoła komentarze i glosy prawników, wydanym w sprawie, w której powód żądał zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci wolności sumienia, Sąd Najwyższy dokonał – w kontekście zdarzenia, jakim było udzielenie powodowi sakramentu namaszczenia chorych, gdy był w stanie śpiączki farmakologicznej – szczegółowej analizy przepisów Konstytucji, konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Sąd Najwyższy uznał, że osoba, która deklaruje się jako niewierząca, nie może wprawdzie oczekiwać, iż nie będzie miała kontaktu z osobami wierzącymi, ich praktykami i symbolami religijnymi, bo w życiu społecznym byłoby to równoznaczne z ograniczeniem swobody sumienia osób wierzących, ale może oczekiwać, że nie będzie poddawana praktykom religijnym wbrew swej woli lub zmuszana do udziału w nich albo do posługiwania się symbolami religijnymi. Rozważania Sądu Najwyższego dotyczące swobody sumienia jako dobra osobistego pozostającego pod ochroną prawną, skonkludowane zostały stwierdzeniem, że udzielenie sakramentu namaszczenia chorych przez duchownego kościoła katolickiego pacjentowi placówki leczniczej, wbrew jego woli, prowadzi do naruszenia dobra osobistego.

Spośród spraw dotyczących roszczeń powstałych w związku z korzystaniem z sieci internetowej na plan pierwszy nadal wysuwają się sprawy o ochronę dóbr osobistych, które zostały naruszone w wyniku wypowiedzi pojawiających się w internecie. Jako przykład można wskazać sprawę zakończoną wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość badania, czy opinia wyrażona na stronie internetowej była oparta na wystarczającej podstawie faktycznej, dotyczy jedynie takich wypowiedzi ocennych, pozwalających na wyodrębnienie elementów poddających się testowi według kryterium prawdy lub fałszu. Dopuszczając możliwość takiego badania krytycznych opinii w ramach analizy, czy mieszczą się one w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi, Sąd Najwyższy miał na względzie utrwalone orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12, Sąd Najwyższy rozstrzygnął często pojawiającą się w orzecznictwie jako sporna kwestię, czy wolność działalności gospodarczej stanowi dobro osoby prawnej. Zajął stanowisko negatywne, bo jakkolwiek zgodnie z art. 43 k.c. w stosunku do osób prawnych możliwe jest stosowanie wprost art. 24 k.c., to jednak pozostałe przepisy o ochronie dóbr osobistych mogą być stosowane jedynie odpowiednio. Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu, że podmiotem prawa o charakterze wolnościowym może być jedynie człowiek, ponieważ źródłem wolności jako dobra osobistego jest sfera indywidualnych wartości i stanu życia psychicznego integralnie związanych z człowieczeństwem, związana z godnością jako immanentną cechą każdego człowieka. Osoba prawna nie ma sfery odczuć, a zatem odczucia, system wartości i wolna wola osób fizycznych ją tworzących nie mogą być traktowane jako projekcja odczuć, systemu wartości i wolnej woli osoby prawnej. W takim rozumieniu pojęcia wolnościowego prawa osobistego osoba prawna, posiadająca wprawdzie substrat osobowy, ale stanowiąca sztuczny twór organizacyjny, nie może być podmiotem tego prawa.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się sprawy związane z zakresem zdolności prawnej wspólnot mieszkaniowych. W wyroku z dnia 14 marca 2013 r., I CSK 379/12, przyjęto, że wspólnota mieszkaniowa jest ułomną osobą prawną (art. 33¹ k.c.), której zdolność prawna ograni-

cza się do nabywania praw i obowiązków związanych z zarządzaniem nieruchomością wspólną. Wspólnota mieszkaniowa nie ma więc legitymacji do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych związanych z wadami fizycznymi odrębnego lokalu, przysługujących współwłaścicielowi (grupie współwłaścicieli) tego lokalu w stosunku do sprzedawcy, nawet w razie przelewu tych roszczeń przez część współwłaścicieli na rzecz wspólnoty. Problem poruszony w tym wyroku pojawia się często w praktyce sądowej, a jako niejednoznaczny i budzący rozbieżne oceny, będzie poddany w 2014 r. ocenie składu siedmiu sędziów.

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, Sąd Najwyższy, dokonując szerokiej analizy przyczyn nieważności czynności prawnych określonych w art. 58 § 1 i 2 k.c., wyjaśnił, z powołaniem się na dotychczasowy dorobek judykatury, że sankcję nieważności czynności prawnej, sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, wyłączają przepisy przewidujące – jak w przypadku czynności zmierzających do ochrony wierzycieli (art. 59, 527 i nast. k.c.) – inny skutek niż bezwzględna nieważność czynności. Względ na ochronę osób trzecich może jednak uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jeżeli za taką oceną przemawiają szczególne okoliczności leżące poza zakresem działania art. 59 oraz 527 i nast. k.c. W odniesieniu do umów naruszających prawo obligacyjne osób trzecich co do zasady uznaje się, że nie są one sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a sprzeczność taka zachodzić może jedynie w szczególnych okolicznościach, np. gdy naruszenie praw obligacyjnych osób trzecich jest celem umowy.

Wyrok z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 549/12, dotyczył skutków zawarcia – na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) – umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy przez rolnika nieposiadającego uprawnień do nabycia emerytury lub renty inwalidzkiej. Sąd Najwyższy uznał, że ze względu na brak koniecznego elementu takiej umowy jest ona nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Należy także zwrócić uwagę na wypowiedź zawartą w wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 600/12, w którym Sąd Najwyższy, roz-

ważając konsekwencje uchylecia się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy sprzedaży nieruchomości (art. 84 i 88 k.c.), stwierdził, że w zakresie przeniesienia prawa własności uchylene takie wywołuje zarówno skutki obligacyjne, jak i rzeczowe. Zwrócił uwagę, że dominujący w judykaturze pogląd o jedynie obligacyjnych skutkach jednostronnych czynności prawnych, takich jak odstąpienie od umowy, rozwiązanie jej lub odwołanie darowizny, nie przesądza trafności tego stanowiska w odniesieniu do skutków oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu. Skutki prawne uchylecia się od wadliwego oświadczenia woli są tożsame ze skutkami nieważności czynności prawnej z przyczyn określonych w art. 58 k.c., nieważność oświadczenia woli powoduje skutek *ex tunc* i niweczy stosunek zobowiązaniowy. Oświadczenie takie nie może wyrzucić żadnego skutku prawnego, a zatem w przypadku umowy sprzedaży nieruchomości nie prowadzi do przeniesienia prawa własności.

Skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozstrzygał zagadnienie przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich, czy zastrzeżenie umowne, które uzależnia skutki czynności prawnej od spełnienia świadczenia, może stanowić warunek w rozumieniu art. 89 k.c., uznał jednak, że ze względu na różnorodność stanów faktycznych i prawnych wypełniających to zagadnienie udzielenie abstrakcyjnej, uogólnionej odpowiedzi nie jest możliwe. Stwierdził zatem w postanowieniu z dnia 22 marca 2013 r., III CZP 85/12, że co do zasady dopuszczalne jest dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, iż jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia. Zastrzeżenie to podlega ocenie na podstawie art. 353¹ k.c., z uwzględnieniem normatywnej konstrukcji warunku określonej w art. 89 k.c.

Wciąż istotne znaczenie mają sprawy związane z przedawnieniem. W wyroku z dnia 8 listopada 2013 r., I CSK 34/13, przyjęto, że roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o zwrot bonifikaty od opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i ulega przedawnieniu w terminie trzyletnim (art. 118 *in fine* k.c.).

prawo rzeczowe

W zakresie problematyki prawnorzeczowej na szczególną uwagę zasługuje wyrok z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12. Stwierdzono w nim, że państwowa osoba prawna, która zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.), z dniem 5 grudnia 1990 r. *ex lege* nabyła użytkowanie wieczyste nieruchomości pozostającej w jej zarządzie, może – na podstawie art. 176 § 1 k.c. – doliczyć okres korzystania z trwałego i widocznego urzędzenia przez Skarb Państwa w czasie, gdy była zarządcą nieruchomości. Może ona wykazać przejście posiadania ze Skarbu Państwa na nią samą decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 wymienionej ustawy.

Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 514/12, w którym Sąd Najwyższy zajął się analizą pojęcia drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.), w związku z koniecznością dokonania oceny, czy dana nieruchomość podlegała wyłączeniu z obrotu cywilnoprawnego i nie mogła być przedmiotem zasiedzenia. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie z obrotu cywilnoprawnego dróg publicznych przewidziane w art. 2a ustawy dotyczy tych nieruchomości, które po zrealizowaniu procesu inwestycyjnego są budowlą przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym (art. 4 pkt 2 ustawy), albo w rozsądnym okresie (np. ze względu na plany inwestycyjne) taką budowlą się stanie. Jeżeli zatem działka gruntu figurująca w ewidencji jako droga, drogą nigdy nie była i nie jest, a ponadto działka ta znajduje się od dziesiątków lat w posiadaniu samoistnym osób trzecich, to może być ona przedmiotem zasiedzenia i nie ma do niej zastosowania art. 2a powołanej ustawy o drogach publicznych.

Duże znaczenie praktyczne ma postanowienie z dnia 19 września 2013 r., I CSK 735/12, w którym uznano, że stwierdzenie zasiedzenia prawa własności przez jednego ze współwłaścicieli udziałów należących także do innych osób powinno być dokonywane z daleko idącą ostrożnością i wymaga ze strony tego współwłaściciela wyraźnego

zamanifestowania, że rozszerzył zakres korzystania z rzeczy ponad uprawnienia wynikające dla niego z art. 206 k.c.

W kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy zajmował się problematyką ustanowienia lub stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu. W postanowieniu z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 287/12, wskazał, że służebność może polegać na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy nie tylko wtedy, gdy jest właścicielem urządzenia przesyłowego, ale także wtedy, gdy dopiero zamierza wybudować takie urządzenie. O początku posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności można zatem mówić już w chwili, w której przedsiębiorca przesyłowy zajmuje cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia.

W postanowieniu z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 321/12, Sąd Najwyższy przypomniał, że ze względu na funkcjonalny związek urządzeń przesyłowych z innymi urządzeniami sieci przesyłowej, posadowionymi na innej, nieraz odległej nieruchomości, a wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, możliwe jest stosowanie art. 285 i 292 k.c. przez analogię, umożliwiającą ustanowienie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, bez potrzeby oznaczania w orzeczeniu nieruchomości władnącej.

W wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, Sąd Najwyższy podzielił ugruntowany już pogląd, że dobrej wiary zasiadającego służebność przesyłu nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej, dobra wiara bowiem występuje wtedy, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa.

W postanowieniu z dnia 9 października 2013 r., V CSK 471/12, Sąd Najwyższy orzekł, że określając wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu należy odmiennie ocenić uciążliwości powstające dla właściciela nieruchomości obciążonej, gdy dopiero ma zostać zainstalowana linia przesyłowa, a odmiennie, gdy ta linia już istnieje od wielu lat i w tym stanie nieruchomość była przedmiotem obrotu i została nabyta przez właściciela nieruchomości obciążonej.

Jako istotne dla praktyki należy również powołać postanowienie z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 30/13, wydane w sprawie

o ustanowienie drogi koniecznej, w którym Sąd Najwyższy opowiedział się za utrwalającym się w orzecznictwie stanowiskiem, że wniesienie przez właściciela nieruchomości pozwu o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego przez Skarb Państwa lub przedsiębiorcę przesyłowego z gruntu powoda w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń przesyłowych stanowi czynność przerywającą bieg zasiedzenia służebności gruntowej o treści podobnej do służebności przesyłu. Pozew taki unicestwia dotychczasowy, nieodpłatny, niezależny od właściciela gruntu sposób korzystania z niego przez przedsiębiorcę przesyłowego w zakresie urządzeń przesyłowych.

Istotna kwestia z zakresu przepisów o posiadaniu została poruszona w postanowieniu z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 354/12, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że objęcie przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z dnia 12 marca 1958 r., w celu budowy urządzeń przesyłowych, uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Wyrok z dnia 30 października 2013 r., V CSK 505/12, dotyczył objęcia bonifikatą w opłacie za użytkowanie wieczyste gruntu przyznaną spółdzielni mieszkaniowej w sytuacji, w której nastąpił podział tej spółdzielni. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepisy regulujące podział spółdzielni mają charakter szczególny, w wyniku podziału bowiem dochodzi – w zakresie przejętego substratu majątkowego – do sukcesji uniwersalnej, a ponadto nową spółdzielnię mogą utworzyć tylko osoby będące członkami dotychczasowej spółdzielni, a więc osoby współuprawnione. Zachodzą zatem podstawy do przyjęcia, że w razie podziału spółdzielni będącej użytkownikiem wieczystym gruntu przysługujące spółdzielni uprawnienie do bonifikaty od opłaty rocznej przechodzi na spółdzielnię powstałą w wyniku podziału, która stała się użytkownikiem wieczystym tego gruntu.

Ważne znaczenie praktyczne ma wyrok z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 223/12. W sprawie, w której zapadł, ujawniły się istotne wątpliwości interpretacyjne dotyczące przepisów zawartych w ustawie o gospodarce nieruchomościami, a dotyczących procedury aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 77 ust. 4 i 5 tej ustawy, na poczet różnicy między opłatą

dotychczasową a opłatą zaktualizowaną zalicza się wartość nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego nieruchomości na budowę poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej, rozumianej jako infrastruktura publiczna. Oznacza to, że nie mogą być przy tym uwzględniane inwestycje na uzbrojenie własnej nieruchomości, takie jak choćby drogi wewnętrzne, sieci kanalizacyjne, przyłącza itp. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że użytkownik może zgłosić wniosek o zaliczenie nakładów na poczet opłaty rocznej do chwili prawomocnego określenia wysokości opłaty zaktualizowanej, a więc także na etapie postępowania sądowego.

W precedensowym postanowieniu z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 549/11, Sąd Najwyższy orzekł, że spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie można obciążyć użytkowaniem. Wyjaśnił, że dysponent spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie może narzucić spółdzielni mieszkaniowej rozwiązań sprzecznych z przepisami ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), powodujących eliminację uprawnień właściciela przewidzianych w art. 17¹⁶ tej ustawy. Wskazał ponadto, że ochroną musi być objęte prawo własności przysługujące spółdzielni mieszkaniowej, obciążenie zatem użytkowaniem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, będącego ograniczonym prawem rzeczowym, obciążałoby w sposób nieuprawniony nieruchomość spółdzielczą.

Na wyróżnienie zasługują orzeczenia dotyczące stosowania przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz aktów wykonawczych do tej ustawy.

W sprawie, w której zapadł wyrok z dnia 25 lipca 2013 r., II CSK 451/12, rozstrzygnięcia wymagało zagadnienie, czy w razie utraty przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego tytułu prawnego do nieruchomości ze skutkiem *ex tunc*, rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni użytkownika wieczystego, który nabył prawo użytkowania wieczystego *ex lege*, a nie w drodze czynności prawnej. Sąd Najwyższy uznał, że rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych nie obejmuje zmian stanu prawnego i nie chroni nabycia od nieuprawnionego w wyniku innych zdarzeń niż czynność prawna. Pogląd ten jest uzasadniony wyjątkowym charakterem instytucji rękojmi wiary publicz-

nej ksiąg wieczystych wynikającym – w razie jej skutecznego zastosowania – zarówno z wyłączenia zasady, że nikt nie może przenieść więcej praw niż sam posiada, jak i z wagi skutków, które wywiera w sferze prawnej rzeczywistego właściciela nieruchomości i osoby trzeciej.

W orzecznictwie sądów powszechnych nadal budzi wątpliwości i wywołuje rozbieżną praktykę, mimo bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, kwestia, jakie dokumenty mogą być podstawą wpisu do księgi wieczystej oraz na jakim etapie postępowania wieczystoksięgowego mogą one być składane. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 520/12, stwierdził, że podstawą wpisu do księgi wieczystej hipoteki przymusowej mogą być urzędowo poświadczane przez naczelnika urzędu skarbowego odpisy decyzji o określeniu wysokości zobowiązania podatkowego i dowodu doręczenia tej decyzji. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 84/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w sprawie wieczystoksięgowej należy mieć na względzie, czy złożone w postępowaniu apelacyjnym dokumenty zmierzają do wykazania zasadności wniosku o wpis, a więc miałyby stanowić podstawę wpisu, czy też wskazują na istnienie przeszkody do dokonania wpisu. Tylko w tym drugim przypadku złożenie dokumentów nie jest wyłączone i powinny one być przedmiotem badania przez sąd drugiej instancji.

W postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 471/12, Sąd Najwyższy rozstrzygnął budzące wątpliwości interpretacyjne zagadnienie dopuszczalności obciążania hipoteką części nieruchomości będącej własnością jednej osoby. Odwołując się do przyjętego w orzecznictwie poglądu, że przedmiotem hipoteki jest nieruchomość w sensie fizycznym jako całość, a nie prawo własności oraz ułamkowa jej część, stanowiąca cały udział współwłaściciela we współwłasności nieruchomości, uznał, że niedopuszczalne jest ustanowienie hipoteki na części nieruchomości będącej własnością jednej osoby.

Z kolei w postanowieniu z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 298/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podstawą wpisu do księgi wieczystej nie może być ostateczna decyzja administracyjna o zwrocie nieruchomości, której skutki prawne, zgodnie z art. 9 zdanie pierwsze ustawy o gospodarce nieruchomościami, zostały zawieszony z mocy prawa. Mimo że decyzja

taka wywołuje skutek prawnorzeczowy, to jednak wynikające z ustawy odroczenie w czasie wykonania takiej decyzji ma treść normatywną, którą należy odczytywać jako odroczenie w czasie wywołania skutków prawnych jakie wynikają z jej rozstrzygnięcia. Innymi słowy, decyzja taka pozbawiona jest skuteczności prawnej przez okres wskazany w ustawie.

W sprawie, w której zapadło postanowienie z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 17/13, Sąd Najwyższy zajmował się istotnym dla praktyki zagadnieniem możliwości uwzględnienia wniosku o ustanowienia hipoteki przymusowej na nieruchomości, której własność dłużnik utracił wskutek czynności prawnej przeniesienia jej na rzecz osoby trzeciej, której bezzasadność wobec wierzyciela stwierdzona została na podstawie art.527 k.c. późniejszym orzeczeniem sądowym. Sąd Najwyższy, uznając taki wniosek za bezzasadny, zakwestionował prezentowany w doktrynie i judykaturze pogląd, że hipoteka przymusowa jest środkiem egzekucyjnym, a postępowanie dotyczące wpisu hipoteki przymusowej traktować należy jako postępowanie egzekucyjne. Wskazał, że hipoteka przymusowa nie zmierza do zaspokojenia wierzyciela i nie warunkuje wszczęcia egzekucji z nieruchomości, a sąd wieczystoksięgowy nie działa jako organ egzekucyjny. Rozważania Sądu Najwyższego skonkludowane zostały stwierdzeniem, że hipoteka przymusowa nie jest ani rodzajem, ani sposobem egzekucji, lecz wyłącznie środkiem zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności, ułatwiającym jej wyegzekwowanie.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 września 2013 r., II CSK 26/13, po szczegółowej analizie przepisów ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 63, poz. 635), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2003 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym (jedn. tekst: Dz.U. 2013 r., poz. 695), Sąd Najwyższy uznał, że założenie księgi wieczystej, połączone z dokonaniem pierwszego wpisu, wymaga ujawnienia w dziale II tej księgi wszystkich osób, którym przysługuje prawo

własności i wymienienia – wyrażonego ułamkiem zwykłym – udziału każdego ze współuprawnionych. Oznacza to, że założenie księgi wieczystej dla nieruchomości stanowiącej współwłasność z wymieniem we wpisie w dziale II tej księgi tylko jednego ze współwłaścicieli i przysługującego mu udziału we współwłasności jest niedopuszczalne.

W postanowieniu z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 742/12, Sąd Najwyższy rozstrzygnął problem dotyczący możliwości dokonania wpisu hipoteki przymusowej w księdze wieczystej na podstawie urzędowo poświadczonego odpisu administracyjnego tytułu wykonawczego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zasadnicze różnice dotyczące powstania administracyjnych i sądowych tytułów wykonawczych oraz możliwości wydawania kolejnych tytułów w celu prowadzenia egzekucji bądź zabezpieczenia roszczeń i podkreślił, że przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie przewidują takiej możliwości, a podstawę prowadzenia egzekucji administracyjnej może stanowić wyłącznie oryginał tytułu. Podkreślił, że art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece wskazuje niezbędne minimalne wymagania formalne dotyczące wpisów w księdze wieczystej i przyjmuje jako zasadę notarialne potwierdzenie podpisu, jednak zasada ta nie dotyczy dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 k.p.c., zgodnie bowiem z art. 250 § 1 k.p.c., jeżeli dokument znajduje się w aktach organu, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c., wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony odpis dokumentu. Odnosi się to także do administracyjnego tytułu wykonawczego, co uzasadnia dopuszczenie wpisu hipoteki przymusowej na podstawie jego odpisu. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w postanowieniach z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 637/12, z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 20/13, z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 21/13, oraz z dnia 6 listopada 2013 r., IV CSK 22/13.

Ze względu na znaczenie dla praktyki na powołanie zasługuje wyrok z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 655/12, wydany na tle wykładni art. 73 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.). Sąd Najwyższy, podtrzymując wyrażone w orzecznictwie stanowisko, stwierdził, że właściciel nieruchomości nie może dokonać potrącenia wierzytelności, która przysługuje dłużnikowi osobistemu przeciwko wierzycielowi hipot-

tecznemu, z wierzytelnością zabezpieczoną hipoteką. Co do zasady możliwość dokonania potrącenia jest warunkowana wzajemnością roszczeń. Wyjątku od tej zasady, w postaci wyraźnego pozytywnego unormowania dopuszczającego możliwość potrącenia wierzytelności mimo braku wzajemności roszczeń, nie wprowadza art. 73 ustawy w stosunku do właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką, tak samo jak art. 315 k.c. w stosunku do zastawcy. Potwierdzeniem, że reguła tworzenia przepisów w tym zakresie, oparta jest na dopuszczeniu potrącenia, jako wyjątku od zasady wzajemności roszczeń, a nie na jego wyłączeniu, jest art. 883 § 1 k.c., przyznający poręczycielowi, obok innych zarzutów, prawo kształtujące do złożenia oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem wierzyciela.

Bardzo interesujące, a zarazem istotne dla praktyki jest postanowienie z dnia 21 lutego 2013 r., IV CSK 385/12, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do wielu kwestii dotyczących kognicji sądu wieczystoksięgowego oraz ujawnienia w księdze wieczystej sposobu podziału hipoteki zabezpieczającej wierzytelności na rzecz banku. Na uwagę zasługuje zwłaszcza stanowisko, że przewidziany w art. 76 ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece umowny sposób podziału hipoteki obciążającej nieruchomość może polegać na zrzeczeniu się przez wierzyciela hipotecznego hipoteki obciążającej wydzieloną przez podział nieruchomość. Sposobu takiego nie stanowi natomiast umowa, że wierzyciel hipoteczny wyrazi zgodę na wydzielenie poszczególnych lokali bez obciążeń pod warunkiem zapłaty określonej ceny.

Problematyki ksiąg wieczystych pośrednio dotyczy postanowienie z dnia 26 września 2013 r., II CSK 43/13, wydane w sprawie, w której Sąd Najwyższy, rozważając sposób dokonania w księdze wieczystej korekty wielkości udziałów właścicieli lokali w nieruchomości wspólnej określonych w umowie z naruszeniem art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali i w taki sposób ujawnione w księdze wieczystej, wskazał, że w wyjątkowych sytuacjach podstawę wpisu do księgi wieczystej może stanowić sam przepis ustawy. Z wnioskiem o dokonanie wpisu korygującego może wystąpić – podkreślił Sąd Najwyższy – zarząd wspólnoty mieszkaniowej, z tym że w postępowaniu wieczystoksięgowym uczestniczyć powinni wszyscy zainteresowani właściciele lokali.

prawo zobowiązań

Z punktu widzenia praktyki wciąż żywotne jest zagadnienie związane z dopuszczalnością umownego ukształtowania potrącenia. W wyroku z dnia 25 lipca 2013 r., II CSK 191/13, Sąd Najwyższy, wskazując na ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, że dopuszczalne jest kształtowanie przez strony umowy przesłanek, sposobu i skutków potrącenia uznał, iż postanowienia zawierające wyłączenie możliwości potrącenia mogą być zawarte – w granicach określonych w art. 353¹ k.c. – również w treści wzorca umownego, jeżeli były drugiej stronie znane i zaakceptowane. Ukształtowanie przesłanek, sposobu i skutków potrącenia, w tym również jego wyłączenia zależy zatem od woli stron. Dopuszczalność wyłączenia potrącenia co do zasady potwierdza także analiza art. 385³ pkt 3 k.c., który wskazuje jako niedozwolone postanowienie umowne tylko takie postanowienie, które wyłącza lub istotnie ogranicza potrącenie wierzytelności konsumenta z wierzytelnością drugiej strony. *A contrario*, nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym takie, które wyłącza lub istotnie ogranicza potrącenie wierzytelności przez podmiot nie będący konsumentem.

Kilka spraw było poświęconych deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. W wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 415/12, Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, w której decyzja administracyjna nakazująca rozbiórkę budowli została uchylona jako bezprawna, a nie rozważono w niej możliwości zalegalizowania samowoli budowlanej na podstawie art. 40 w związku z art. 37 ustawy – Prawo budowlane z dnia 24 października 1974 r. (Dz.U. Nr 38, poz. 229 ze zm.), sąd w sprawie o odszkodowanie ma obowiązek ustalenia stopnia prawdopodobieństwa takiej legalizacji. Z kolei w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 388/12, w sprawie dotyczącej roszczenia odszkodowawczego z tytułu bezprawnej decyzji nacjonalizacyjnej, Sąd Najwyższy uznał, że do ustalenia wysokości odszkodowania za szkodę związaną z wydaniem decyzji, gdy nieruchomość nie może być zwrócona, miarodajny jest stan nieruchomości z chwili wydania tej decyzji. Wyrok z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 314/12, dotyczył żądania odszkodowania za szkodę wyrządzoną wskutek wadliwej decyzji Ministra Sprawiedliwości wydanej na podstawie art. 69 Prawa o adwokatu-

rze, wyrażającej sprzeciw wobec wpisu na listę adwokatów. Sąd Najwyższy uznał, że wyrok sądu administracyjnego uchylający taką decyzję nie jest orzeczeniem wydanym we właściwym postępowaniu w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.p.c., zatem przepis ten nie stanowi podstawy do zasądzenia odszkodowania.

Istotne znaczenie ma także wyrok z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, w którym przyjęto, że okoliczność, iż grunt podlegałby wywłaszczeniu nie ma wpływu na wysokość odszkodowania przysługującego w związku z wydaniem z rażącym naruszeniem prawa decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.).

Wyroku z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 582/12, wyrażony został pogląd o dopuszczalności potraktowania działań mających cechy wyzysku jako czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy uznał, że naganne postępowanie osoby wyzyskującej słabszego kontrahenta, wypełniające kryteria kwalifikujące taki czyn jako delikt uprawnia pokrzywdzonego do wyboru podstawy, a w konsekwencji formy w jakiej domaga się usunięcia skutków krzywdzącej czynności prawnej. Stanowisko przeciwnie z nieuzasadnionych przyczyn stawiałoby pokrzywdzonego w gorszej sytuacji niż inne podmioty dotknięte czynami wypełniającymi przesłanki deliktu, szczególnie w zakresie terminu umożliwiającego domaganie się ochrony na każdej z rozważanych podstaw.

Należy zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego związane z cesją wierzytelności. W wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 296/12, przyjęto, że podmiot, na rzecz którego wydano pozwolenie na budowę (następnie unieważnione), może przenieść wierzytelność odszkodowawczą z tego tytułu także jeszcze przed stwierdzeniem nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę.

Spośród orzeczeń wydanych w sprawach o naprawienie szkód medycznych na powołanie zasługuje wyrok z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 431/12. Sprawy tego rodzaju występują w praktyce często, a kwestie prawne, które się w nich pojawiają, nadal wywołują wiele sporów i dyskusji. W wymienionym wyroku Sąd Najwyższy poddał analizie kwestie konsekwencji udzielenia przez pacjenta zgody na zabieg medyczny, a także zakresu obowiązku udzielenia przez lekarza

informacji o możliwych negatywnych skutkach takiego zabiegu. Stwierdził, że pacjent, wyrażając zgodę na operację, bierze na siebie ryzyko zwykłych powikłań pooperacyjnych, przy założeniu, iż nie zostaną one spowodowane z winy lekarza. Nie są zatem objęte ryzykiem pacjenta komplikacje powstałe na skutek pomyłki, nieuwagi lub niezręczności lekarza, zwłaszcza uszkodzenia innego organu, także w sposób przypadkowy i niezamierzony. Takie określenie granic ryzyka pozostaje w związku z kryteriami oceny zawinienia lekarza, zarówno w obiektywnym, jak i subiektywnym ujęciu, z tym że wymienione sytuacje zalicza się nie tylko do kategorii błędu, ale także nienależytej staranności, ocenianej przy zastosowaniu miernika staranności wymaganej w konkretnych okolicznościach.

W wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 639/12, przyjęto, że na gruncie naszego porządku prawnego, niezależnie od odpowiedzialności deliktowej personelu medycznego w związku z błędem w sztuce lekarskiej, wchodzi w rachubę również odpowiedzialność deliktowa za zawinione nienależyte świadczenie opieki medycznej i pielęgniarstwa po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym. Zawinione działanie (zaniechanie) we wskazanym zakresie może być czynnikiem prowadzącym do powstania lub zwiększenia uszczerbku, cierpien fizycznych i psychicznych poszkodowanego.

Istotne konsekwencje praktyczne niesie za sobą także wyrok z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 526/12, w którym przyjęto, że wzrost wynagrodzeń pracowników służby zdrowia na podstawie ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz.U. Nr 149, poz. 1076), nie stanowi czynnika wpływającego na wysokość cen świadczeń zdrowotnych.

Nietypową sprawą, ale mającą znaczenie praktyczne zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 368/12. Stwierdził, wskazując na skutki zapłaty podatku za podatnika przez osobę do tego niezobowiązaną, że taki transfer następuje kosztem majątku płacącego, z jednoczesnym uzyskaniem przez podatnika korzyści majątkowej w rozumieniu art. 405 k.c. (uniknięcie zapłaty należnego podatku i zachowanie jego równowartości w majątku podatnika). Innymi słowy, zapłata podatku w interesie podatnika powoduje po jego stronie stan bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku płacącego.

Również w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 442/12, Sąd Najwyższy odniósł się do bezpodstawnego wzbogacenia powstałego w związku z zapłatą podatku, który obciążał inną osobę. Stwierdził, że nabywca przedsiębiorstwa podatnika po zapłaceniu jego należności podatkowych nie nabywa roszczenia na podstawie art. 405 k.c. wobec małżonka tego podatnika, jeżeli wobec tego małżonka nie wydano decyzji podatkowej o jego solidarnej odpowiedzialności z podatnikiem (art. 111 § 1 i § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.).

Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 396/12, w którym zachodziła konieczność określenia skutków prawnych wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela w odniesieniu do zabezpieczenia wierzytelności jakim było prawo własności nieruchomości przewłaszczone na zabezpieczenie. W wielowątkowym i analitycznym uzasadnieniu, po szczegółowym rozważeniu charakteru umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że subrogacja ustawowa nie tworzy zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości przewłaszczonej w celu zabezpieczenia wierzytelności między osobą trzecią, która spłaciła wierzyciela a uprzednim wierzycielem. Umowa o przeniesienie własności nieruchomości bez istnienia uprzednio zobowiązania do tego przeniesienia, a z powołaniem się jedynie na subrogację ustawową, jest bezwzględnie nieważna (art. 156 w związku z art. 58 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy podkreślił, że taka umowa nie może być podstawą wpisu własności nieruchomości do księgi wieczystej, a stwierdzenie jej nieważności należy do kognicji sądu wieczystoksięgowego.

W wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 63/12, Sąd Najwyższy orzekł, że przepis o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) nie ma zastosowania do żądania zwrotu nienależnie pobranej, zdaniem powoda, składki na ubezpieczenie emerytalne. Problematyka zwrotu nienależnie opłaconych składek jest uregulowana w art. 24 ust. 6a–6h ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Najwyższy przypomniał też, że składki na ubezpieczenie emerytalne odprowadzane do funduszu nie są prywatną własnością członka funduszu, lecz pochodzą z podziału przekazywanej zakładowi Ubezpieczeń Społecznych składki na to właśnie ubezpieczenie i przeliczone na

jednostki rozrachunkowe stanowią podstawę nabywania przez członka funduszu uprawnień częściowych do przyszłej emerytury do czasu nabycia przez członka funduszu prawa do całości środków zgromadzonych na indywidualnym koncie.

Jako interesujący należy wskazać wyrok z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 494/12. Sąd Najwyższy dokonał analizy umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w ramach prywatyzacji bezpośredniej, koncentrując się na wykładni postanowień dotyczących zastrzeżonej kary umownej. Stał na stanowisku, że gdy umowa została zawarta na okres wielu lat i przewidziano w niej, iż w tym okresie zatrudnienie będzie utrzymane na określonym poziomie, kara umowna należna za niedochowanie wielkości tego zatrudnienia, obliczana na koniec roku kalendarzowego, w którym zostało stwierdzone niższe zatrudnienie średnioroczne od wskazanego umową prywatyzacyjną, dotyczy całego okresu objętego umową i nie odnosi się tylko do tych pracowników, którzy byli zatrudnieni w dniu oddania przedsiębiorstwa do korzystania (art. 1 ust. 2 pkt 2c oraz art. 39 i nast. ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.). Sąd Najwyższy stwierdził także, że zapłacenie kary umownej nie zwalnia bez zgody wierzyciela z wykonania zobowiązania (art. 483 § 2 k.c.), chyba że kara ta ma charakter wyłącznie odszkodowawczy w związku z niewykonaniem jednorazowego świadczenia niepieniężnego.

Odnotowania wymaga – zważywszy na duże znaczenia dla obrotu bezgotówkowego w stosunkach gospodarczych – wyrok z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 456/12, dotyczący odpowiedzialności odszkodowawczej banku w związku z wykonaniem polecenia przelewu transgranicznego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że we wzorcu umowy rachunku bankowego (regulaminie) bank może zastrzec, że dla prawidłowego wykonania przez bank polecenia przelewu wystarczy wskazanie w treści przelewu nazwy posiadacza rachunku (beneficjenta przelewu) i wskazanie numeru rachunku (art. 727 k.c.). W takiej sytuacji na banku nie spoczywa co do zasady obowiązek weryfikacji wskazanego w treści przelewu beneficjenta, jako posiadacza rachunku bankowego. Oznacza to, że ryzyko wynikające z nieprzeprowadzenia takiej weryfikacji obciąża polecającego, a zrealizowanie przelewu zgodnie z poleceniem

powoduje brak możliwości przypisania bankowi kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Należy odnotować wyrok z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 330/12, który dotyczy spornej w nauce prawa i nierozstrzygniętej w orzecznictwie kwestii konstrukcyjnego ujęcia bankowej umowy opcji walutowej, jej zasadniczych elementów i kwalifikacji prawnej. Sąd Najwyższy stwierdził, że zabezpieczenia towarzyszące umowom opcji walutowej nie należą do istotnych elementów tych umów, nie mogą zatem decydować o ich konstrukcji i kwalifikacji prawnej. W ocenie Sądu Najwyższego, prawidłowa kwalifikacja prawna transakcji opcyjnych musi być zawsze poprzedzona analizą treści wiążącego strony stosunku obligacyjnego, którego treść określają także umowy z bankiem i wzorce umowne.

Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., II CSK 670/12, wydany w sprawie, w której powód (beneficjent gwarancji bankowej) twierdził, że pozwany bank (gwarant) bezpodstawnie odmówił powodowi wypłaty sumy gwarancyjnej w związku z niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika beneficjenta. Sąd Najwyższy, oddalając skargę kasacyjną powoda, którego żądanie wywodzone z łączącego strony stosunku gwarancji zostało prawomocnie oddalone, uznał, że gwarancja bankowa w rozumieniu art. 81 Prawa bankowego z 1997 r. jest umową, a nie czynnością prawną jednostronną. Po analizie umowy łączącej strony Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w umowie bezwarunkowej gwarancji bankowej można zastrzec, iż skuteczne żądanie zapłaty beneficjenta gwarancji, kierowane wobec banku-gwaranta, powinno nastąpić za pośrednictwem innego podmiotu (np. innego banku prowadzącego rachunek bankowy beneficjenta) i po odpowiednim potwierdzeniu przez ten podmiot uprawnień osób reprezentujących beneficjenta jako osobę prawną.

Ważny dla praktyki jest wyrok z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 70/13, w którym Sąd Najwyższy usunął wątpliwości wywołujące rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w odniesieniu do wzajemnej relacji między art. 13 ust. 2 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (Konwencja CMR) i art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego. Stwierdził, że przesłanki powstania roszczenia przewoźnika o zapłatę, skierowanego do odbiorcy przesyłki w między-

narodowym przewozie drogowym towarów, reguluje wyczerpująco art. 13 ust. 2 Konwencji CMR, co wyłącza stosowanie stanowiącego inaczej art. 51 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.). Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że Konwencja CMR jest elementem wewnętrznego porządku prawnego i stanowi źródło powszechnie obowiązującego prawa cywilnego. Okoliczność, że przepis tej Konwencji jest bardziej restryktywny w odniesieniu do ukształtowania określonych uprawnień przewoźnika aniżeli tożsamy przedmiotowo przepis Prawa przewozowego, nie zwalnia z obowiązku zastosowania przepisu Konwencji.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 707/12, skonkludowane stwierdzeniem, że w razie wyrządzenia szkody wskutek zbycia przez syndyka mienia podlegającego wyłączeniu z masy upadłości, roszczenie o jej naprawienie nie jest ograniczone do świadczenia przewidzianego w art. 71 ust.2 Prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z tym przepisem, w razie zbycia przez syndyka albo zarządcę mienia, które podlegało wyłączeniu, osoba, do której prawo to należało, może żądać wydania świadczenia wzajemnego uzyskanego w zamian za to mienie. Sąd Najwyższy podniósł, że zasada pełnej i osobistej odpowiedzialności syndyka, statutowanej przepisem art. 160 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego, wyłącza przyjęcie, iż szkoda osoby trzeciej może być ograniczona do wysokości świadczenia wzajemnego uzyskanego tytułem ceny w zamian za zbycie mienia podlegającego wyłączeniu, a jej dalej idące roszczenie wobec syndyka nie powstaje. Świadczenie to jest jedynie ekwiwalentem bezpodstawnie uzyskanym przez masę upadłości, podlegającym zwrotowi na podstawie art. 71 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, a wydając go syndyk działa w jej imieniu, a nie własnym. Podstawą prawną obowiązku odszkodowawczego ciążącego samodzielnie na syndyku jest art. 160 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 363 § 1 k.c. Otrzymana kwota podlega jednak, na podstawie art. 361 § 2 k.c., uwzględnieniu przy ustalaniu zakresu prawnie istotnego uszczerbku w mieniu poszkodowanego. Celem tej konstrukcji jest zapewnienie funkcji kompensacyjnej odszkodowania i uniknięcie wzbogacenia poszkodowanego.

prawo spadkowe

Z zakresu prawa spadkowego należy wymienić postanowienie z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CSK 362/12, w którym Sąd Najwyższy odpowiedział na pytanie, czy powstałe po otwarciu spadku roszczenie o przedłużenie użytkowania wieczystego wchodzi w skład spadku w miejsce przysługującego spadkodawcy prawa użytkowania wieczystego, które nie zostało przedłużone na dalszy okres, pomimo zgłoszenia przez spadkobierców stosownego żądania z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 236 § 2 k.c. Udzielając odpowiedzi twierdzącej, Sąd Najwyższy stwierdził, że użytkownik wieczysty nabywa wobec właściciela gruntu z chwilą zgłoszenia żądania o przedłużenie wieczystego użytkowania z zachowaniem terminu z art. 236 § 2 k.c. roszczenie o złożenie oświadczenia woli niezbędnego do zawarcia takiej umowy, a w razie odmowy jego złożenia może żądać zawarcia umowy na drodze sądowej. Roszczenie to staje się wymagalne z chwilą powstania, ma ono charakter majątkowy i podlega dziedziczeniu. W razie wystąpienia ze stosownym powództwem, sąd je uwzględnia, jeżeli nie zaistnieją przesłanki odmowy przedłużenia użytkowania wieczystego na dalszy okres podyktowane ważnym interesem społecznym.

Należy także wskazać na precedensowe postanowienie z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 69/13, w którym Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 934 § 2 k.c., rozstrzygnął istotną kwestię, czy pojęciem „zstępni dziadków spadkodawcy” objęci są wyłącznie bezpośredni zstępni, czyli dzieci, czy również, w wypadku ich zgonu przed otwarciem spadku, dalsi zstępni w linii prostej, czyli wnuki, prawnuki, praprawnuki. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzi na to pytanie udziela zdanie drugie tego paragrafu, stanowiące, że do podziału udziału przypadającego zstępnym dziadków stosować należy zasady dotyczące podziału spadku między zstępnych spadkodawcy. Oznacza to, że mają zastosowanie zasady określone w art. 931 § 1 i 2 k.p.c., zarówno do podziału udziału zmarłego dziadka pomiędzy zstępnych w zakresie określenia wielkości udziału przypadającego każdemu z nich, jak i do ustalenia kręgu zstępnych w wypadku, gdy bezpośredni zstępny dziadka (dziecko) nie dożyje otarcia spadku. W jego miejsce wchodzi

wówczas jego zstępni, którzy są również zstępnymi dziadka (wnuki lub dalsi zstępni).

W wyroku z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 319/12, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli spadkodawca pozostawił kilka testamentów, termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. biegnie od ogłoszenia tego testamentu, z którego uprawniony wywodzi roszczenie o zachówek. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma podstaw do odstąpienia od wyrażonej w wymienionym przepisie reguły łączącej początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek z datą ogłoszenia testamentu, lecz zachodzi jedynie potrzeba ustalenia w drodze wykładni, z ogłoszeniem którego z pozostawionych testamentów należy związać początek biegu tego terminu. W ocenie Sądu Najwyższego, może tu chodzić jedynie o testament, w którym uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci powołania do spadku lub w postaci zapisu, tj. o testament, z treści którego uprawniony może wywieść przeciwko spadkobiercy testamentowemu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku. Zachodzą zatem podstawy do przyjęcia, że gdy spadkodawca pozostawił kilka testamentów, termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. rozpoczyna swój bieg od ogłoszenia testamentu, z treści którego uprawniony wywodzi przeciwko spadkobiercy testamentowemu roszczenie o zachówek.

Do ujednoczenia orzecznictwa w zakresie stosowania przepisów prawa spadkowego z pewnością przyczyni się wyrok z dnia 20 września 2013 r., II CSK 42/13, w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nabycie prawa przed otwarciem spadku nie zwalnia nabywcy (późniejszego spadkobiercy) z wykonania odziedziczonego długu spadkowego w postaci obowiązku wykonania zapisu związanego z tym prawem. Wbrew ocenie sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy stwierdził, że wcześniejsze nabycie od przyszłego spadkodawcy w drodze darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu nie uniemożliwia wykonania obowiązku obciążającego spadkodawcę z tytułu zapisu, który jako dług spadkowy przeszedł na spadkobiercę, polegającego na przeniesieniu 1/2 udziału w darowanym wcześniej prawie na rzecz zapisobiorcy.

prawo rodzinne

W wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 228/13, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że terminologia używana w art. 12 k.r.o. nie odzwierciedla współczesnego dorobku nauki psychiatrii. Obecnie osobę z zaburzeniami psychicznymi definiuje się jako osobę chorą psychicznie (wykazującą zaburzenia psychotyczne), upośledzoną umysłowo lub wykazującą inne zakłócenia czynności psychicznych, które zgodnie ze stanem wiedzy medycznej zaliczane są do zaburzeń psychicznych. Zaburzenia psychiczne są zatem generalną kategorią schorzeń psychicznych i ustawodawca dzieli je na choroby psychiczne oraz na inne zakłócenia czynności psychicznych. W międzynarodowej statystycznej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych (ICD) występuje pojęcie „zaburzenie psychiczne” odnoszące się do konkretnych jednostek chorobowych, natomiast brak pojęcia „choroba psychiczna.” Zważywszy na intencje prawodawcy minimalizowania zakazów (przeszkód) małżeńskich, których istnienie może stanowić podstawę do unieważnienia małżeństwa, należy ograniczać możliwości powołania się przez jednego z małżonków na stan psychiczny współmałżonka jako przeszkodę w zawarciu małżeństwa jedynie do takich wypadków, w których schorzenie psychiczne wyklucza możliwość zawarcia małżeństwa. W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, że podstawę unieważnienia małżeństwa na podstawie art. 12 k.r.o. mogą stanowić niepsychotyczne zaburzenia psychiczne, jeżeli wywołują taki sam skutek, jak choroba psychiczna.

Godny podkreślenia jest wyrok z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 515/12, według którego nagroda wypłacona sportowcowi w ramach tzw. umowy sponsorskiej za zdobycie medalu olimpijskiego stanowi jego majątek osobisty.

Istotne jest postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 521/12, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia powstałego na tle wykładni art. 32 § 1 i art. 33 pkt 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691). Uznał, że pod rządem tych przepisów o zaliczeniu nabywanego przedmiotu do majątku wspólnego lub odręb-

nego małżonków powinno decydować porównanie wielkości środków użytych z każdego z tych majątków, a nabyty przedmiot podlegał zaliczeniu do tego majątku, z którego pochodziła przeważająca część środków. Jeżeli środki z drugiego majątku są nieznaczne, stanowią nakład rozliczany zgodnie z art. 45 k.r.o., jeżeli natomiast wskazane kryterium nie może znaleźć zastosowania ze względu na brak daleko idącej różnicy między zaangażowanymi środkami, to – w braku odmiennej woli małżonków – nabyty przedmiot wchodzi do każdego z majątków w częściach ułamkowych proporcjonalnych do wysokości zaangażowanych środków.

Odnotowania wymaga postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 193/12, ze względu na poruszaną w nim praktyczną doniosłość i złożoność prawną skomplikowanej problematyki rozliczeń między byłymi małżonkami po ustaniu ustawowego ustroju majątkowego. We wszechstronnym i szczegółowym uzasadnieniu, po przeanalizowaniu argumentów płynących z wykładni językowej, systemowej i celowościowej, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że w obecnym stanie prawnym, przy podziale majątku wspólnego małżonek nie może żądać na podstawie art. 45 k.r.o. zwrotu (rozliczenia) wartości usług świadczonych przez drugiego małżonka – współnika spółki cywilnej na rzecz tej spółki jako nakładu lub wydatku, natomiast prawa majątkowe uzyskane w okresie trwania wspólności ustawowej z tytułu udziału małżonka – współnika spółki cywilnej w nadwyżce majątku zlikwidowanej spółki cywilnej, pozostałej po spłacie długów, należą do majątku wspólnego, jako przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania spółki (art. 31 § 1 zd. 1 k.r.o.).

prawo spółek handlowych

Z zakresu problematyki prawa spółek handlowych na uwagę zasługuje wyrok z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 332/12. Sąd Najwyższy poddał wnikliwej i pogłębionej analizie kwestię zakresu reprezentacji spółki jawnej. Stwierdził, że do współnika spółki jawnej reprezentującego spółkę i prowadzącego jej sprawy należy stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych, nie zaś o pełnomocnictwie. Podkreślił, że każdy współnik może wystąpić z powództwem w imieniu spółki. Stwierdził także, że współnik spółki jawnej nie może jej reprezentować

w umowie pomiędzy nim a spółką oraz w sporze, którego sam jest stroną.

W wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12, przyjęto, że jeżeli umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzależnia zbycie udziałów od zgody zgromadzenia wspólników (art. 182 § 1 k.s.h.), zgoda ta może być wyrażona w drodze pisemnej uchwały podjętej przez wspólników bez zwołania zgromadzenia w trybie art. 227 § 2 k.s.h. Przepisy kodeksu spółek handlowych zawierają regulacje dotyczące zasad, sposobu i formy podejmowania decyzji przez wspólników w formie uchwał i należy przyjąć, że przepisy te obowiązują także w kwestii podjęcia przez wspólników uchwały w przedmiocie zezwolenia na zbycie udziałów przez wspólnika, wyłączając stosowane art. 63 § 2 k.c. w związku z art. 180 k.s.h.

Warto także wymienić wyrok z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 228/12, w którym Sąd Najwyższy uznał, że znaczący i długotrwały konflikt między wspólnikami przesądza niemożność osiągnięcia celu spółki i uzasadnia żądanie wspólnika o rozwiązanie spółki. Stwierdził jednocześnie, że roszczenie o rozwiązanie spółki przysługuje wspólnikowi, jeżeli zostały spełnione przesłanki określone w art. 271 pkt 1 k.s.h., bez względu na – mające charakter zabezpieczający powództwo o wyłączenie wspólnika (art. 266 § 1 k.s.h.) – zawieszenie go w wykonywaniu praw udziałowych w spółce na podstawie art. 268 k.s.h.

Liczne były sprawy związane z odpowiedzialnością członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W wyroku z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 517/12, wyrażono pogląd, że jeżeli wierzyciel bezprawnym zachowaniem spowodował zaprzestanie przez spółkę działalności i w konsekwencji jej niewypłacalność, to okoliczności te należy wziąć pod rozwagę przy orzekaniu o odpowiedzialności członków zarządu tej spółki za jej zobowiązania na podstawie art. 299 k.s.h.

Warto wymienić także wyrok z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 300/12, w którym przeanalizowano istotne dla funkcjonowania spółek kapitałowych zagadnienie stosowania art. 58 § 3 k.c. w sprawach o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej (art. 425 § k.s.h.). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w art. 425 § 1 k.s.h. nie uregulowano możliwości domagania się stwierdzenia nieważności części uchwały walnego zgromadzenia. Uzasadnia to zastosowa-

nie art. 2 zdanie drugie k.s.h., a w konsekwencji, na jego podstawie, odpowiednie zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Pogląd ten wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, który za taką wykładnią – w odniesieniu do kwestionowania ważności części uchwał zgromadzenia obu kategorii spółek kapitałowych – opowiedział się we wcześniejszych orzeczeniach.

prawo spółdzielcze

Z zakresu prawa spółdzielczego warto wskazać na wyrok z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 434/12, w którym przyjęto, że w razie usytuowania domów jednorodzinnych na osiedlu należącym do spółdzielni mieszkaniowej, właściciele tych domów, niebędący członkami spółdzielni, są uprawnieni m.in. do korzystania ze znajdujących się na osiedlu mieszkaniowym dróg wewnętrznych prowadzących do drogi publicznej.

W wyroku z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 39/13, wydanym na tle wykładni art. 24 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że zaprzestanie zarządzania przez spółdzielnię mieszkaniową domem jednorodzinny w następstwie przeniesienia jego własności na rzecz członka nie może stanowić statutowej przyczyny wykreślenia takiego członka ze spółdzielni. Jako jeden z zasadniczych argumentów Sąd Najwyższy wskazał możliwość istnienia stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej niezależnie od przysługiwania jej członkowi majątkowych praw do lokalu znajdującego się w jej zasobach. Możliwość taką przewiduje art. 26 ust.1 Pr.spółdz. Przepis ten na podstawie art. 2 ust. 3 Pr.spółdz. ma odpowiednie zastosowanie w razie przeniesienia na rzecz członka spółdzielni mieszkaniowej własności domu jednorodzinnego.

prawo autorskie

Szczególne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmuje problematyka prawa autorskiego. W istotnym z praktycznego punktu

widzenia wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., I CSK 617/12, wyjaśniono, że domniemanie przewidziane w art. 105 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) obejmuje – na polach eksploatacji określonych zezwoleniem – cały repertuar organizacji zbiorowego zarządzania, w tym utwory zagranicznych twórców oraz artystów wykonawców.

Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2013 r., I CSK 739/12, wskazano, że nie jest sprzeczne z art. 81 ust. 1 Pr.aut. użycie w reklamie czasopisma prezentującej jego okładkę wizerunku osoby powszechnie znanej, stanowiącego element jej kompozycji, a zamieszczonego na niej – zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut. – jako zapowiedź opublikowanego w nim artykułu dotyczącego publicznej działalności tej osoby.

prawo własności przemysłowej

Z zakresu prawa własności przemysłowej na uwagę zasługuje wyrok z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 92/13, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że uprawniony z patentu może być pozbawiony uprawnień zakazowych przewidzianych w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117) tylko na rzecz producenta leku generycznego (odpowiednika leku oryginalnego), podejmującego czynności określone w art. 69 ust. 1 pkt 4 ustawy, tj. czynności wymagane na podstawie przepisów prawa dla uzyskania rejestracji bądź zezwolenia, stanowiących warunek dopuszczenia do obrotu tego produktu. Uznanie określonych działań za nienaruszające prawa pomimo wkroczenia w obszar prawa wyłącznego stanowi wyjątek od zasady monopolu patentowego, podlegający wykładni ścisłej, a ustalenie zakresu wyjątku powinno nastąpić z uwzględnieniem celu, jakiemu ma służyć jego wprowadzenie. Uwzględniając przyczynę oraz cel tego przepisu należy postrzegać w nim rodzaj przywileju przyznanego producentom leków generycznych, którzy dzięki temu mają możliwość szybszego ich udostępnienia nabywcom.

W wyroku z dnia 26 września 2013 r., II CSK 710/12, wykładni poddane zostały przepisy Prawa własności przemysłowej zapewniające

ochronę prawną znaku towarowego. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli roszczeń określonych w art. 296 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) dochodzi – z powołaniem się na prawo wyłącznego używania znaku towarowego słownego – uprawniony z prawa ochronnego zarówno na znak towarowy słowno-graficzny, jak i na znak słowny, będący elementem używanego przez niego znaku słowno-graficznego, konieczne jest porównanie obu znaków z używanym przez pozwanego znakiem słowno-graficznym nie tylko na płaszczyźnie fonetycznej i znaczeniowej, lecz także na płaszczyźnie wizualnej.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 191/13, Sąd Najwyższy zajął stanowisko w kwestiach istotnych przy rozpoznawaniu roszczeń z tytułu naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy, precyzując kryteria naruszenia przewidziane w art. 296 ust. 2 pkt 2 p.w.p., w tym także naruszenia polegającego na wykorzystaniu znaku w Internecie. Stwierdził, że podstawy uwzględnienia roszczenia nie stanowi samo wykorzystanie oznaczenia w adresie internetowym, ale takie posłużenie się nim, które prowadzi do zakłócenia funkcji znaku przez wprowadzenie niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towaru lub usługi albo do naruszenia funkcji reklamowej znaku.

inne

Duże znaczenie jurydyczne i praktyczne ma postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 294/12, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że rozstrzygnięcie kwestii intertemporalnych z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego następuje według ogólnych reguł międzyczasowego prawa cywilnego. Od zasady stosowania przepisów ustawy dawnej do zdarzeń zaistniałych podczas jej obowiązywania Sąd Najwyższy dopuścił wyjątek w stosunku do klauzuli porządku publicznego (art. 7 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe), ze względu na zmienność w czasie porządku publicznego i tym samym doniosłość jedynie porządku publicznego z czasu orzekania. Na szczególną uwagę zasługują zawarte w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazówki interpretacyjne dotyczące wykładni Konwencji podpisanej w Hadze w dniu 5 października 1961 r. (Dz.U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284) dotyczącej kolizji praw

w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych. Analizując jej postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że urzędowy przekład polski nie oddaje precyzyjnie sensu tekstu autentycznego i wyjaśnił, że art. 1 Konwencji wyłącza odesłanie przez prawo wskazane na jego podstawie, chodzi w nim bowiem jedynie o prawo merytoryczne, a więc już nie o normy prawa prywatnego międzynarodowego, na których podstawie mogłoby dojść do odesłania. Odwołując się do brzmienia tekstu autentycznego, Sąd Najwyższy wyjaśnił ponadto, że na podstawie art. 1 pkt b Konwencji właściwe jest prawo każdego państwa, którego obywatelstwo spadkodawca miał w chwili miarodajnej według tego przepisu.

Jako istotny dla praktyki należy także wskazać wyrok z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 309/12, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do obowiązku stosowania obcego prawa materialnego oraz sposobu jego wykładni. Stwierdził, że skoro przepisy Konstytucji zobowiązują do przestrzegania wiążącego Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego i ustanawiają pierwszeństwo ratyfikowanych umów międzynarodowych przed prawem wewnętrznym, sprawa, w której należy stosować prawo obce, musi być rozpoznana według prawa dla niej właściwego. Określenie prawa właściwego dokonane według zasad wynikających z norm kolizyjnych wyznacza przepisy, na podstawie których sprawa powinna być rozstrzygnięta. Okoliczność, że według przepisów innego kraju sprawa mogłaby zakończyć się wyrokiem, który byłby korzystniejszy dla jednej ze stron, nie może być argumentem podważającym prawidłowość orzeczenia wydanego na podstawie prawa właściwego. Sąd Najwyższy jednocześnie podzielił wyrażane w orzecznictwie stanowisko, że orzekanie przez sąd polski na podstawie obcego prawa materialnego powinno uwzględniać jego interpretację w kraju, w którym obowiązuje.

Na uwagę zasługuje, ze względu na złożoność rozstrzygniętego problemu i jego duże znaczenie dla obrotu gospodarczego, a także kontekst prawa unijnego, wyrok z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 466/12, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni wielu istotnych przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (Dz.U. Nr 128, poz. 1402 ze zm.), wdrażającej do polskiego prawa dyrektywę 96/9/WE z dnia 11 marca 1996 r. w sprawie ochrony baz danych (Dz.Urz. UE 1996 L nr 77, s. 20). Po przeprowadzeniu wszechstronnego i wielowąt-

kowego wyводу oraz po wnikliwym przeanalizowaniu argumentów płynących z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie baz danych – zgodnie z którym nie jest dozwolone powtarzające się i systematyczne pobieranie lub wtórne wykorzystanie sprzeczne z normalnym korzystaniem i powodujące nieusprawiedliwione naruszenie słuszych interesów producenta – dotyczy pobierania lub wtórnego wykorzystywania nieistotnej pod względem jakości lub ilości części zawartości bazy danych.

W wyroku z dnia 24 lipca 2013 r., V CSK 396/12, Sąd Najwyższy rozważał charakter prawny uchwały rad gmin o utworzeniu związku międzygminnego, przystąpieniu do niego i przyjęciu statutu i uznał, że taka uchwała nie zawiera oświadczeń woli o nawiązaniu stosunku cywilnoprawnego pomiędzy gminami, lecz podlega ocenie przede wszystkim z punktu widzenia prawa publicznego. W okresie pozostawania przez gminę członkiem związku, podlega ona jego uchwałom, kontrolowanym na drodze administracyjnosądowej. Po wystąpieniu ze związku wzajemne roszczenia rozstrzygane są na drodze cywilnoprawnej. Stosunki pomiędzy związkiem międzygminnym a tworzącymi go gminami są równorzędne, a rozliczenia dokonywane są między osobami prawnymi o równym statusie.

Postanowienie z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 166/13, zawiera kolejną istotną wypowiedź Sądu Najwyższego dotyczącą istnienia siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości przejętej bezprawnie przez Państwo na podstawie aktów nacjonalizacyjnych, tym razem na tle dekretu z dnia z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82). Sąd Najwyższy wyeksponował znaczenie, jakie dla przyjęcia obiektywnego stanu o powszechnym zasięgu oddziaływania, uniemożliwiającego uprawnionym realizację ich praw, miał brak drogi sądowej kontroli decyzji administracyjnych (brak sądownictwa administracyjnego).

Spośród orzeczeń dotyczących problematyki przywracania kościołom i związkom wyznaniowym własności nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa na powołanie zasługuje wyrok z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 418/12, wydany na tle wykładni art. 40 ust. 4 w zw. z art. 42

ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 73, poz. 323 ze zm.). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że na gruncie art. 42 tej ustawy nie są chronione przed roszczeniami kościelnych osób prawnych także te nieruchomości, które stały się własnością komunalną dzięki uwłaszczeniu ustawowemu, a będące przedtem własnością państwową.

Problematyka procesowa

skarga kasacyjna

Wciąż wątpliwości budzi kwestia dopuszczalności skargi kasacyjnej. W postanowieniu z dnia 7 czerwca 2013 r., I CSK 641/12, Sąd Najwyższy uznał, że błędne oznaczenie przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego i kasacyjnego nie oznacza, że skarga kasacyjna jest dopuszczalna ze względu na przekroczenie ustawowego progu określonego w art. 398² § 1 k.p.c. W postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CZ 1/13, wskazano natomiast, że skarga kasacyjna nie przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie zabezpieczenia, także wówczas, gdy postępowanie co do istoty sprawy toczy się przed sądem państwa obcego.

W postanowieniu z dnia 10 października 2013 r., III CZ 52/13, Sąd Najwyższy jednoznacznie wyjaśnił, że jeżeli strona wnosząca skargę kasacyjną zaskarża orzeczenie sądu drugiej instancji w całości, powinna wskazać wyraźnie, że orzeczenie to jest zaskarżone „w całości”. Brak tego wskazania stanowi wadę konstrukcyjną skargi, skutkującą jej odrzuceniem *a limine*. Sąd Najwyższy po raz kolejny podkreślił, że postępowanie kasacyjne jest bardziej sformalizowane niż inne formy postępowania cywilnego i inne przewidziane w nim środki prawne. Ścisły formalizm skargi kasacyjnej, zsynchronizowany z jednej strony z bezwzględnym przymusem adwokacko-radcowskim, a z drugiej strony ze szczególnym, uzasadnionym w tym wypadku rygoryzmem prawnym, gwarantuje spełnianie przez skargę kasacyjną jej publicznej funkcji oraz służy ochronie prawomocności. Zdaniem Sądu Najwyż-

szego, nie może być wątpliwości, że wskazanie w skardze kasacyjnej zakresu zaskarżenia, w szczególności przez wskazanie, iż obejmuje ona skarżone orzeczenie „w całości”, nie jest wymaganiem nadmiernym, przekraczającym podstawowe umiejętności zawodowego pełnomocnika.

W odniesieniu do postępowania nieprocesowego na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 34/13, w świetle którego wpis oddziału przedsiębiorcy krajowego do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym nie jest wpisem podmiotu podlegającego rejestracji w rozumieniu art. 519¹ § 3 k.p.c. i dlatego od prawomocnego orzeczenia w przedmiocie wpisu oddziału przedsiębiorcy krajowego do rejestru nie przysługuje temu oddziałowi skarga kasacyjna.

W postanowieniu z dnia 23 maja 2013 r., I CZ 47/13, przyjęto, że prawa o wydanie przez sąd rejestrowy postanowienia o zawieszeniu w czynnościach władz polskiego związku sportowego na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. Nr 127, poz. 857 ze zm.), nie jest sprawą z zakresu prawa osobowego, w rozumieniu art. 519¹ § 1 k.p.c. i nie przysługuje w niej skarga kasacyjna.

postępowanie procesowe

Z zakresu przepisów o dopuszczalności drogi sądowej warto zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 684/12, według którego sprawy o ochronę dóbr osobistych zawierających żądanie usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego przez nakazanie usunięcia jego danych osobowych ze zbioru danych strony pozwanej należą do drogi sądowej.

Jako istotne dla praktyki należy wskazać postanowienie z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 616/12, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że niedopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne także wtedy, gdy należności te zostały uprzednio zabezpieczone hipoteką przymusową, ustanowioną na nieruchomościach zobowiązanego. Na podstawie analizy art. 26 i 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585

ze zm.) oraz przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących egzekucji Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek płatności składek na ubezpieczenie społeczne swoim charakterem zbliżony jest do zobowiązania podatkowego. Należy wyprowadzić z tego wniosek, że zobowiązanie z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne ma charakter publicznonprawny, co sprawia, iż spór o zapłatę składki jest sporem administracyjno-prawnym i nie może być rozstrzygnięty na drodze sądowej. Okoliczność, że należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne mogą być zaspokojone na podstawie administracyjnego tytułu wykonawczego także w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, podobnie jak fakt zabezpieczenia ich hipoteką przymusową na nieruchomościach dłużnika, nie zmienia ich administracyjnego charakteru.

Wyrazem utrwalającej się w orzecznictwie Sądu Najwyższego tendencji jest stanowisko zajęte w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 613/12. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że nie zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej w razie zgłoszenia dopiero na etapie postępowania aktualizacyjnego przed sądem powszechnym wartości kolejnych nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego nieruchomości (art. 77 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), które wcześniej nie były objęte wnioskiem rozpoznany przez samorządowe kolegium odwoławcze. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy tej ustawy nie przewidują żadnych terminów, które ograniczałyby wieczystego użytkownika w zakresie zgłoszenia przez niego poniesionych nakładów, w celu ich zaliczenia na poczet opłaty. Roszczenie o zaliczenie wartości nakładów nie jest przedmiotem sprawy przekazanej na drogę administracyjną. Przeszkodą do zgłoszenia takiego żądania na etapie postępowania cywilnego przed sądem powszechnym, toczącego się po wniesieniu sprzeciwu od orzeczenia kolegium, nie może być czasowe zamknięcie drogi sądowej, ponieważ skutku takiego nie przewiduje żaden przepis prawa.

Warto również wymienić wyrok z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 443/12, w którym Sąd Najwyższy zajął się analizą zakresu związania sądu cywilnego wyrokiem karnym oraz domniemań, jakie wiążą się z takim wyrokiem jako dokumentem urzędowym. Sąd Najwyższy stanął

na stanowisku, że w razie skazania pozwanego prawomocnym wyrokiem za popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w celu osiągnięcia korzyści dla niego i drugiego pozwanego, domniemanie zgodności z prawdą wyroku (art. 244 § 1 k.p.c.) nie wiąże w zakresie przesłanki świadomości drugiego pozwanego uzyskania korzyści z przestępstwa (art. 422 k.c.). Wyroki sądowe korzystają z waloru dokumentów urzędowych, a element urzędowego zaświadczenia wyraża się w potwierdzeniu przez sąd stanu rzeczy, który został w wyroku stwierdzony lub spowodowany przez wyrok. Inaczej natomiast kształtuje się możliwość obalenia domniemania zgodności wyroku z prawdą w obu postępowaniach. Z art. 11 k.p.c., będącego przepisem szczególnym w stosunku do art. 252 k.p.c., wynika bezwzględne związanie sądu cywilnego faktem popełnienia przestępstwa w zakresie jego znamion. Zastosowanie reguł z art. 252 k.p.c. jest natomiast możliwe co do innych ustaleń prawomocnego wyroku karnego, wykraczających poza elementy stanu faktycznego przestępstwa.

W wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zasada wyrażona w art. 11 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie czynieniu przez sąd orzekający w postępowaniu cywilnym samodzielnych ustaleń, także mniej korzystnych dla pozwanego niż wynika to z uzasadnienia prawomocnego wyroku skazującego. Dotyczy to sytuacji, w której wysokość szkody nie stanowiła elementu stanu faktycznego objętego przestępstwem, za które pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem. W interesującym wyroku z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 185/12, Sąd Najwyższy rozważał, jakie skutki procesowe wywołuje prawomocne skazanie pozwanego przez sąd państwa Unii Europejskiej, i uznał, że konsekwencją tego faktu jest niemożność wszczęcia w Polsce postępowania karnego o ten sam czyn (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.) ze względu na negatywną przesłankę powagi rzeczy osądzonej. Związanie zatem prawomocnym wyrokiem sądu państwa członkowskiego Unii Europejskiej stanowi podstawę rozszerzenia, w drodze wykładni prowspólnotowej, stosowania art. 11 k.p.c. do wyroków sądów zagranicznych.

Rozważając zarzut nieważności postępowania wobec wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia w składzie sprzecznym z przepisami prawa, tj. z § 49 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249) w związku z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 363/12, wskazał, że przepis regulaminu ma charakter instrukcyjny. Wyznaczanie sędziom w sprawach cywilnych według alfabetycznej listy ma charakter organizacyjny i ma na celu ich równomierne obciążenie obowiązkami służbowymi. Nieważność postępowania wywołuje rozpoznanie sprawy w składzie sprzecznym z ustawą (art. 48 k.p.c.), przez co nie można rozumieć unormowań mających tylko organizacyjny i instrukcyjny charakter.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 169712, zbiegł się z wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który stwierdza, że ocena udziału sędziego w tej samej sprawie w różnych stadiach postępowania może budzić wątpliwości z punktu widzenia kryterium bezstronności, powinna być jednak dokonywana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Z tych wyroków wynika, że z punktu widzenia art. 6 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie ma zasadniczych przeszkód do udziału tego samego sędziego w różnych stadiach postępowania, ale nie można wyłączać sytuacji, w których bezstronność sędziego okaże się wątpliwa; zależy to od okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Najwyższy przypomniał, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje ustawowej podstawy wyłączenia sędziego ze składu sądu drugiej instancji orzekającego w sprawie powtórnie, jeżeli zasiadał w składzie, który uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W sytuacji wyjątkowej możliwe jest jednak wyłączenie sędziego na wniosek strony, jeżeli w konkretnej sprawie, na skutek tego, że wyraził pogląd prawny rzutuający bezpośrednio na jej wynik, powstała uzasadniona wątpliwość co do jego bezstronności przy powtórным rozpoznawaniu sprawy na skutek ponownego wniesienia apelacji dotyczącej tego samego problemu prawnego (art. 49 k.p.c.).

W postanowieniu z dnia 30 października 2013 r., V CSK 582/12, Sąd Najwyższy wskazał, że w razie zachowania terminu określonego w art. 67 § 2 k.p.k. do złożenia wniosku o przekazanie pozostawionego

bez rozpoznania w postępowaniu karnym powództwa adhezyjnego, skutki wniesienia pozwu powstają z dniem wniesienia tego powództwa i nie niweczy ich późniejsza śmierć pozwanego w toku postępowania karnego. Za wadliwą uznał ocenę sądu drugiej instancji, że zgłoszenie wniosku o przekazanie sprawy sądowi cywilnemu po śmierci oskarżonego będącego pozwanym oznacza brak zdolności sądowej pozwanego, uzasadniający odrzucenie pozwu.

Należy także powołać wyrok z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CSK 403/12, w którym Sąd Najwyższy zajął się wywołującą rozbieżności w judykaturze istotną kwestią skutków naruszenia obowiązku wykonywania zastępstwa procesowego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.) w związku z art. 67 § 2 zdanie drugie k.p.c. powoduje nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. Stwierdził, że art. 67 § 2 zdanie drugie k.p.c. został ukształtowany jako wyjątek od ogólnej reguły wyrażonej w zdaniu pierwszym tego przepisu, zgodnie z którą kompetencję do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa posiada organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej. Z tego względu w wypadkach określonych przez ustawodawcę – między innymi w art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. – zastępstwo procesowe Skarbu Państwa może być wykonywane wyłącznie przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, nie zaś przez organy państwowych jednostek organizacyjnych.

Na uwagę zasługuje istotna dla praktyki wypowiedź zawarta w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13, dotycząca prawidłowego oznaczenia adresu wspólnoty mieszkaniowej oraz jej pełnomocnika. Kwestie prawne związane ze wspólnotami mieszkaniowymi nadal wywołują w orzecznictwie szereg wątpliwości. We wskazanym postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że w pozwie wnoszonym przez wspólnotę mieszkaniową reprezentowaną przez zarząd, organ ten należy oznaczyć w sposób umożliwiający doręczanie pism sądowych, a jeżeli wspólnota ustanowiła pełnomocnika procesowego – także adres, pod

który należy dokonywać mu doręczeń (art. 187 § 1 w związku z art. 126 § 2 k.p.c.).

Istotne znaczenie należy przypisać wyrokowi z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 322/12, w którym Sąd Najwyższy dokonał analizy przesłanek powództwa opartego na podstawie art. 189¹ k.p.c. i stwierdził, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie jest przesłanką powództwa o ustalenie opartego na podstawie art. 189¹ k.p.c. Wskazał, że przewidziana w art. 189 k.p.c. przesłanka jurysdykcyjna uwzględnienia powództwa w postaci wykazania przez powoda interesu prawnego w dochodzonym ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego albo prawa pełni funkcję legitymacyjną. Decyduje o legitymacji do wytoczenia w okolicznościach konkretnego przypadku powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia oznaczonego stosunku prawnego albo prawa. Przepis art. 189¹ k.p.c. inaczej natomiast określa legitymację czynną w unormowanym w nim postępowaniu o ustalenie. Przewidziane w tym przepisie powództwo o ustalenie może wytoczyć jedynie organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej, i to tylko w toku prowadzonego postępowania podatkowego lub kontrolnego, jeżeli żądane ustalenie jest niezbędne do oceny skutków podatkowych. O legitymacji czynnej w świetle art. 189¹ k.p.c. decydują zatem dwie wyraźnie przewidziane w nim przesłanki – posiadanie statusu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej oraz niezbędność żądanego ustalenia do rozstrzygnięcia sprawy w toku prowadzonego postępowania podatkowego lub kontrolnego.

W postanowieniu z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 411/12, Sąd Najwyższy odniósł się do skomplikowanego jurydycznie i niejednolicie rozumianego w nauce prawa i orzecznictwie pojęcia powagi rzeczy osądzonej. Rozważając tę kwestię Sąd Najwyższy wskazał, że art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. z punktu widzenia przesłanki *rei iudicatae* podlega wykładni i stosowaniu w powiązaniu z art. 366 k.p.c., który reguluje zakres powagi rzeczy osądzonej, stanowiąc, że wyrok prawomocny ma tę powagę tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Oznacza to, że tożsamość roszczenia w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. zachodzi, gdy identyczne są nie tylko przedmiot, ale i podstawa sporu. „Podstawa sporu” w rozumieniu art. 366 k.p.c. nie

może być identyfikowana z terminem „podstawa powództwa”, gdyż tym terminem nie jest objęte stanowisko strony pozwanej, ani też z terminem „podstawa faktyczna i prawna orzeczenia sądowego”, podstawy te bowiem wyrażają jedynie motywy takiego, a nie innego rozstrzygnięcia sądu. Motywy te powinny m.in. wskazywać, jaka jest podstawa sporu. Skoro w art. 366 k.p.c. nie ma wzmianki o żądaniu powoda bądź stron, a przedmiot rozstrzygnięcia sądu powiązany został jedynie z „podstawą sporu”, należy przyjąć, że o granicach przedmiotowych i podmiotowych powagi rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku decyduje wyłącznie faktyczny przedmiot rozstrzygnięcia, a nie żądanie powoda zgłoszone w pozwie. Uwagi te doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa, w której były mąż matki dziecka, niebędący biologicznym ojcem dziecka, powołał – poza zdarzeniami, które uzasadniały w sprawie prawomocnie osądzonej oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. – nowe okoliczności, żądając ich oceny w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego.

Spośród przepisów dotyczących przysługiwania zażalenia warto zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r., I CZ 22/13, wedle którego, na postanowienie sądu pierwszej instancji uchylające postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym przysługuje zażalenie (art. 795 § 1 k.p.c.).

Warto też zwrócić uwagę na orzeczenia dotyczące nowego środka zaskarżenia w postaci zażalenia do Sądu Najwyższego na wyrok sądu drugiej instancji uchylający i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. W postanowieniu z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 26/13, przyjęto, że rozpoznając zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy musi abstrahować od argumentów dotyczących istoty sprawy, nawet jeśli byłyby trafne, a należy się skupić na okolicznościach zawartych w uzasadnieniu tego zażalenia, mających przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c. Tylko spełnienie lub niespełnienie przesłanek określonych w tym przepisie ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem. W postanowieniu z dnia 10 maja 2013 r., I CZ 37/13, podkreślono, że w zażaleniu na wyrok sądu drugiej instancji (art. 386 § 4 k.p.c.) nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutów naru-

szenia prawa materialnego lub procesowego, które mogą być podnoszone tylko w skardze kasacyjnej.

Spośród rozpoznanych w 2013 r. zażaleń wniesionych na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nieznaczną ich większość została oddalona. Przeważająca ich część dotyczyła orzeczeń, które uchylały orzeczenia sądów pierwszej instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy. Warto w tym miejscu przywołać orzeczenia Sądu Najwyższego, w których odniósł się on tego pojęcia.

W postanowieniu z dnia 16 maja 2013 r., IV CZ 40/13, Sąd Najwyższy uznał, że o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić także wówczas, gdy wprowadzie istota sprawy została rozpoznana w zakresie podstawy odpowiedzialności pozwanego, jednak nie została rozpoznana w zakresie materialnych podstaw żądania zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. W wypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, nie zawsze przesądzenie o zasadzie odpowiedzialności sprawcy stanowi pełne rozstrzygnięcie o materialnej podstawie żądania. Możliwe jest, że do pełnego rozstrzygnięcia o istocie sprawy konieczne jest zbadanie materialnej podstawy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i żądania naprawienia szkody.

Z kolei w postanowieniu z dnia 16 maja 2013 r., IV CZ 38/13, Sąd Najwyższy, stwierdził, przyłączając się do stanowiska zajętego w judykaturze, że niedostatki oceny prawnej dochodzonego roszczenia, wyrażonej przez sąd pierwszej instancji, nawet przy konieczności wyjaśnienia jeszcze innych okoliczności faktycznych oraz częściowego uzupełnienia postępowania dowodowego, nie mogą być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy.

W postanowieniu z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 4/13, zauważono, że niedostateczne w ocenie sądu drugiej instancji rozważania dotyczące prawa materialnego (art. 60, 65 k.c.) nie mogą być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji (art. 386 § 4 k.p.c.). W postanowieniu z dnia 14 marca 2013 r., I CZ 7/13, wyrażono z kolei pogląd, że zaniechanie przez sąd pierwszej instancji merytorycznego zbadania zarzutu potrącenia stanowi nierozpoznanie istoty sprawy.

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej z pewnością przyczyni się postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12, w którym Sąd

Najwyższy zajął się wykładnią art. 386 § 4 k.p.c. stanowiącego, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że użyte w tym przepisie sformułowanie „może uchylić” nie oznacza, iż sąd drugiej instancji fakultatywnie orzeka o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji. Słowo „może” użyte zostało w art. 386 § 4 k.p.c. w celu stworzenia sądowi drugiej instancji, w drodze wyjątku, możliwości odstąpienia od merytorycznego rozpoznania sprawy i obligatoryjne wydanie wyroku kasatoryjnego w razie stwierdzenia, że istota sprawy nie została rozpoznana. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na – pomijaną w doktrynie i judykaturze – okoliczność, że w razie wydania wyroku wstępnego zakres użytego w art. 386 § 4 k.p.c. pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy”, zważywszy na istotę tego wyroku, jest węższy niż w przypadku wydania wyroku końcowego, oznacza bowiem niezbadanie podstawy żądania, ale tylko w zakresie koniecznym do przesądzenia, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady. Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że nie można również wykluczyć sytuacji, w której sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę na skutek apelacji wniesionej od wyroku wstępnego, będzie mógł zmienić taki wyrok przez oddalenie powództwa lub odrzucenie pozwu. Możliwość taka wystąpi, gdy sąd drugiej instancji stwierdzi istnienie negatywnej przesłanki materialnoprawnej (np. przedawnienie roszczenia) lub procesowej (np. niedopuszczalność drogi sądowej), unicestwiającej roszczenie lub stanowiącej przeszkodę do rozpoznania powództwa, której sąd pierwszej instancji bezzasadnie nie uwzględnił. Taka sytuacja procesowa nie stwarza stanu nierozpoznania istoty sprawy, lecz wskazuje, że istniały podstawy do oddalenia powództwa, nie zaś do wydania wyroku wstępnego.

Przesłanką „nierozpoznania istoty sprawy”, o której mowa w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy zajął się także w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 października 2013 r., II CZ 58/13, stwierdzając, że okoliczność, iż w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji Skarb Państwa nie był reprezentowany przez właściwą jednostkę organizacyjną nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy, może natomiast stanowić przychyne nieważności postępowania ze względu na pozbawienie Skarbu

Państwa jako strony procesowej możliwości obrony swych praw. Sąd Najwyższy podkreślił, że przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania może być zgłoszony przez właściwą *statio fisci* – wskazaną dopiero na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji – zasadny wniosek o powtórzenie w całości postępowania dowodowego (art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.).

Postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13, stanowi wyraz utrwalającej się w orzecznictwie tendencji, dotyczącej zakresienia granic kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym toczącym się na skutek wniesienia zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji uchylające orzeczenie sądu pierwszej instancji. W tym postanowieniu Sąd Najwyższy podtrzymał prezentowane w judykaturze stanowisko, że w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. kontroluje jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego i w zależności od wyniku tej kontroli albo oddała zażalenie, albo uchyła zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Postanowienie z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CO 59/13, dotyczyło skargi o wznowienie postępowania przez Sądem Najwyższym, wniesionej po wydaniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wyroku stwierdzającego naruszenie art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez to, że w składzie Sądu Najwyższego uczestniczył sędzia, uprzednio zasiadający w składzie sądu drugiej instancji, uchylającym jeden z wydanych w sprawie wyroków sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w świetle prawa polskiego nie orzekał przy wydaniu wyroku sędzia wyłączony z mocy ustawy, gdyż takiemu wyłączeniu podlega tylko sędzia, który w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a taka sytuacja nie miała miejsca. Gdyby nawet jednak uzasadniony był pogląd, że wobec treści wyroku Trybunału sędzia zasiadający w składzie Sądu Najwyższego był wyłączony z mocy ustawy, to i tak skarga podlegała odrzuceniu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w żadnym orzeczeniu Europejski Trybunał Praw Człowieka nie opowiedział się

jednoznacznie za koniecznością wprowadzenia przez państwa – strony konwencji do krajowych porządków prawnych normy umożliwiającej wznowienie postępowania w związku z jego ostatecznym wyrokiem. Niezależnie od tego podkreślił znaczenie art. 408 k.p.c. dla stabilizacji sytuacji prawnej stron, wynikającej z prawomocnego wyroku i uznał, że przepis ten ma zastosowanie również wtedy, gdy przyczyną nieważności postępowania jest przesłanka określona w art. 401 pkt 1 k.p.c., tj. gdy w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona, albo orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy.

Wciąż liczne są orzeczenia dotyczące skutków procesowych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W postanowieniu z dnia 17 maja 2013 r., I CZ 44/13, przyjęto, że wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia zakresowego o charakterze prawotwórczym jest równoznaczne z negatywną oceną władzy ustawodawczej w związku z wprowadzeniem do systemu prawa przepisu, który nietrafnie nie zawiera określonej regulacji, co jest sprzeczne z Konstytucją i co powoduje, że ustawodawca powinien dokonać stosownej zmiany tego przepisu. Wyrok nie powoduje utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów, stanowiących podstawę orzekania w postępowaniach, których dotyczą wnioski o wznowienie. Ze względu na niedopuszczalność rozszerzającej wykładni art. 401¹ k.p.c. taki wyrok nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania.

Na omówienie zasługuje wyrok z dnia 20 września 2013 r., II CSK 708/12, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do złożonej i mającej doniosłe znaczenie praktyczne kwestii zakresu związania prawomocnym wyrokiem sądu uznającym postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Sąd Najwyższy za prawidłową uznał taką wykładnię art. 479⁴³ k.p.c., która zakłada, że wynikająca z tego przepisu rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone i dokonany na jego podstawie wpis w rejestrze prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji nie implikują w sobie związania sądu w sprawach dotyczących innego przedsiębiorcy, nawet jeżeli kwestionowane w takim postępowaniu postanowienie wzorca umowy ma tożsame brzmienie, co postanowienie wcześniej uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.).

postępowanie nieprocesowe

W postanowieniu z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, Sąd Najwyższy przypomniał, że w postępowaniu nieprocesowym, w którym występuje element publicznoprawny, sąd może i powinien w szerszym zakresie niż w procesie korzystać z własnej inicjatywy, szczególnej wnikliwości i staranności, przede wszystkim w zakresie ustaleń stanu faktycznego. Dotyczy to zwłaszcza spraw, których przedmiotem są akta stanu cywilnego; sprawy te mają nie tylko walor prywatnoprawny, ale także istotne znaczenie publicznoprawne, w interesie publicznym leży bowiem to, aby akty stanu cywilnego odzwierciedlały prawdziwe zdarzenia oraz rzeczywistą sytuację osób, których dotyczą. W tych zatem sprawach sąd powinien w szerszym zakresie niż w postępowaniu procesowym korzystać z własnej inicjatywy przy ustalaniu stanu faktycznego, a także dopuszczać dowody niewskazane przez uczestników (art. 232 *in fine* w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wypada wskazać na postanowienie z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 315/12, zawierające pogląd, że wnioskodawca ma interes prawny w zaskarżeniu skargą orzeczenia referendarza sądowego o wpisie prawa własności (współwłasności), dokonanego zgodnie z wnioskiem, jeżeli w skardze wskazano przyczyny podważające skuteczność czynności prawnej stanowiącej postawę wpisu.

W postanowieniu z dnia 24 lipca 2013 r., III CNP 1/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że w ramach kognicji określonej w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1203) sąd rejestrowy może samodzielnie oceniać zgodność z prawem uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stanowiącej podstawę wpisu w rejestrze. Innymi słowy, kontrola prowadzona na podstawie wymienionego przepisu ma charakter merytoryczny. Zdaniem Sądu Najwyższego, ustawowo przewidziana dwutorowość kontroli tej samej uchwały (por. art. 252 k.s.h.) niesie ryzyko rozbieżnych orzeczeń, jednak ustawodawca uznał je za mniej istotne w zestawieniu z potrzebą szybkiej aktualizacji wpisów rejestrowych.

międzynarodowe postępowanie cywilne

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 23 maja 2013 r., II CSK 250/12, wydany w bardzo skomplikowanej jurystycznie sprawie, w której powód domagał się odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z wypadkiem, którego doznał na statku pozostającym w zarządzie strony pozwanej mającej siedzibę w Oslo, pływającym pod banderą liberyjską w czasie jego postoju w porcie w Nigerii. Sąd Najwyższy, rozważając kwestię jurysdykcji krajowej, stwierdził, że między stronami nie doszło do porozumienia, na podstawie którego można byłoby przyjąć istnienie jurysdykcji sądów polskich. Mimo to Sąd Najwyższy uznał – mając na względzie układ zbiorowy pracy zawarty między stroną pozwaną i Związkiem Polskich Marynarzy, w którym strona pozwana zgodziła się, aby w sporach o roszczenia związane ze służbą na statku morskim jurysdykcję miały sądy miejsca zamieszkania pracowników objętych układem zbiorowym – że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu braku jurysdykcji krajowej może być uznane za nadużycie praw procesowych, powodujące bezskuteczność takiego zarzutu. Stawiając taką tezę Sąd Najwyższy pozostawił ocenę w tym zakresie sądowi drugiej instancji; podniósł, że uwzględnienie klauzuli porządku publicznego wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy zastosowanie obcego prawa, wskazanego przez właściwą normę kolizyjną, doprowadziłoby do powstania skutków sprzecznych z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego.

Istotne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmują zagadnienia związane z uznaniem i stwierdzeniem wykonalności zagranicznych orzeczeń. W postanowieniu z dnia 11 października 2013 r., I CSK 451/12, przyjęto, że umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Chińskiej Republiki Ludowej o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych podpisana w Warszawie dnia 5 czerwca 1987 r. (Dz.U. z 1988 r. Nr 9, poz. 65) nie ma zastosowania do stwierdzenia wykonalności orzeczeń wydanych w sprawach cywilnych przez sądy Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong. W postanowieniu z dnia 11 października 2013 r., I CSK 697/12, Sąd Najwyższy stwierdził – po pierwsze – że do podstawowych zasad porządku prawnego należy przewidziane w Konstytucji wymaganie proporcjonalności środków cywilnoprawnych skierowanych przeciwko sprawcy szko-

dy, oraz – po drugie – że dopuszczalne jest częściowe stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia w zakresie tylko jednego roszczenia, jeżeli jego przedmiot jest podzielny (art. 1150 k.p.c.).

postępowanie egzekucyjne

Na odnotowanie zasługuje wyrok z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 588/12, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wierzyciel, który uzyskał zabezpieczenie przez zajęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, ma legitymację czynną do zaskarżenia uchwały organu tej spółki na podstawie art. 910² § 1 k.p.c. wówczas, gdy jej skutki prawne lub ekonomiczne zagrażają możliwości zaspokojenia się przez niego z zajętych udziałów. To samo kryterium powinno zostać wzięte pod uwagę przy ocenie zasadności ustanowienia zarządcy na podstawie art. 910² § 2 k.p.c.

postępowanie upadłościowe i naprawcze

W wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 157/13, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że spłata przez przyszłego upadłego zobowiązania pieniężnego, której dokonał w warunkach określonych w art. 128 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze jest czynnością prawną bezskuteczną wobec masy upadłości także wtedy, gdy zobowiązanie wynikało z umowy zawartej przed okresem wskazanym w tym przepisie. Na podstawie analizy stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że spełnienie świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania jest czynnością prawną także w rozumieniu tego przepisu.

Istotne dla praktyki jest postanowienie z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 681/12, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się o skutkach sprzedaży nieruchomości upadłego, dokonanej w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu przed wydaniem postanowienia na podstawie art. 286 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.). Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że sprzedaż taka nie ma skutków sprzedaży egzekucyjnej w rozumieniu art. 313

ust. 1 ustawy. Przepis ten, zamieszczony wśród przepisów regulujących tzw. upadłość likwidacyjną, przewidującą inne reguły zaspokojenia wierzycieli niż upadłość z możliwością zawarcia układu, ma zastosowanie jedynie w zakresie likwidacyjnego reżimu postępowania upadłościowego, a więc wówczas, gdy nie jest już możliwe ponowne dopuszczenie do układu (art. 280 ust. 2 ustawy).

Z zakresu tej problematyki warto wskazać jeszcze postanowienie z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 427/12, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął ciekawy problem prawnoprocesowy, stwierdzając że zezwolenie sędziego–komisarza na odstąpienie przez syndyka od umowy wzajemnej (umowy sprzedaży nieruchomości) zawartej przez upadłego (art. 206 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 213 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze) nie wyłącza możliwości oceny przez sąd wieczystoksięgowy materialnoprawnej skuteczności dokonanego odstąpienia. Zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do postanowienia sędziego komisarza wydanego na podstawie tych przepisów oznacza jedynie to, że jeżeli sędzia–komisarz zezwolił syndykowi na takie odstąpienie, to inny sąd nie może przyjąć, że zezwolenie takie nie zostało udzielone. Z samego faktu udzielenia zezwolenia nie sposób jeszcze domniemywać, że sędzia komisarz przesądził, iż przesłanki odstąpienia od umowy zostały spełnione i stanowiło to podstawę postanowienia zezwalającego syndykowi na odstąpienie.

W postanowieniu z dnia 15 marca 2013 r., V CSK 177/12, Sąd Najwyższy uznał, że prokurent spółki jawnej jest uprawniony, a nie zobowiązany do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki i nie dotyczą go konsekwencje, o których mowa w art. 373 ust. 1 pkt 1 ustawy, nie ma więc podstaw do orzeczenia wobec niego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej.

Postanowienia z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 410/12, V CSK 411/12 i V CSK 413/12, dotyczyły dopuszczalności wpisu hipoteki przymusowej, na podstawie tytułu wykonawczego obejmującego należności podatkowe powstałe w związku z działalnością gospodarczą upadłego, prowadzoną po ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, przy czym wpis miałby zostać dokonany po zmianie sposobu prowadzenia postępowania na upadłość obejmującą likwidację majątku. Sąd Najwyższy uznał, że zakaz ustanowiony w art. 81 ust. 1 Pr.u.n. nie

obejmuje wiarygodności wynikającej z działalności gospodarczej upadłego także w takiej sytuacji.

III.

Wnioski

1. Rok 2013 był kolejnym rokiem wzrostu wpływu spraw, a zwłaszcza skarg kasacyjnych. W związku z tym nie udało się opanować wpływu, choć przyrost zaległości nie oznacza wyraźnego wydłużenia się okresu załatwiania poszczególnych spraw. Należy podkreślić, że systematycznie wzrastają trudności jurydyczne związane z rozpoznawaniem skarg kasacyjnych; sprawy są bardzo skomplikowane, w związku z czym wymagają żmudnej, wszechstronnej analizy prawnej. Coraz częściej dotyczą prawa unijnego oraz prawa obcego, a także nowo uchwalanych ustaw, w których pojawiają się unormowania w bardzo złej jakości legislacyjnej, niemające żadnej jurysdykcyjnej, a wielokrotnie także doktrynalnej obudowy.

Rośnie także objętość wnoszonych skarg, co jednak nie zawsze idzie w parze z ich jakością; liczba stawianych zarzutów przekracza granice rzeczowej potrzeby, a uzasadnienia bywają nierzadko bliższe naukowej dysertacji niż środkowi zaskarżenia. Wciąż – mimo oczywistych ograniczeń ustawowych – pojawiają się zarzuty dotyczące ustaleń oraz oceny dowodów, które rozmywiają jurydyczny obraz sprawy oraz utrudniają ocenę prawną. Wszystko to powoduje, że sędziowie muszą coraz więcej czasu poświęcać na przygotowanie się do rozpoznawania skarg, a następnie na sporządzenie uzasadnienia. Należy podkreślić, że w wyniku przedsądu trafiają do rozpoznania skargi szczególnie trudne i skomplikowane, niejednokrotnie precedensowe oraz szczególnie ważne z punktu widzenia interesu publicznego.

2. W wyniku wstępnego badania skarg kasacyjnych (predsądu) do merytorycznego rozpoznania przyjęto 746 skarg, tj. ok. 29%, uwzględniając następnie ok. 63% spośród nich. Wskaźniki te oznaczają, że funkcja przesądu jest spełniana zadowalająco, gdyż do rozpoznania

trafia przeważająca liczba skarg uzasadnionych, a te skargi, które oddalono, były – niezależnie od ich bezzasadności – nośnikiem ważnych, niejednokrotnie precedensowych zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

3. W 2013 r. przyjęto do rozpoznania 22 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, czyli mniej więcej tyle, ile w roku poprzednim, poddając przedsądowi 123 skargi. Uwzględniono jednak tylko 5 skarg, co oznacza, że orzecznictwo sądów powszechnych niepoddawane kontroli kasacyjnej prezentuje zadowalający poziom merytoryczny. Należy podkreślić, że wciąż bardzo wysoki jest odsetek skarg odrzucanych; ich liczba wyniosła 219, co oznacza bardzo niski poziom formalny oraz brak dostatecznej rozwagi przy wnoszeniu tego specjalnego środka prawnego. Należy podkreślić, że znaczna liczba skarg, także skarg kasacyjnych, jest wnoszona „na specjalne życzenie klienta”, z pominięciem ich celów oraz funkcji, także publiczno-prawnych.

4. W związku z jakością i skutecznością skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia aktualny pozostaje postulat, by czynności zawodowych pełnomocników podejmowane przed Sądem Najwyższym były poddane specjalizacji. Inicjatywę oraz istotną rolę powinny w tym zakresie odegrać samorządy adwokatów i radców prawnych, przy uwzględnieniu faktu, że specjalizacja oraz ograniczenie liczby pełnomocników uprawnionych do występowania przed Sądem Najwyższym byłoby korzystne przede wszystkim dla stron.

5. Wpływ zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jest wysoki, a na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego – bardzo wysoki. Przyczynę powstawania tych zagadnień stanowi zły, stale pogarszający się stan prawa pozytywnego (legislacji) oraz pojawianie się nowych unormowań, nierzadko niedostatecznie przemyślanych na etapie ich tworzenia. Istotnym, choć niedominującym powodem przedstawiania zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia są także ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej. Niekiedy sądy powszechne jako przyczynę przedstawienia zagadnienia prawnego wskazują rozbieżność orzecznictwa, zauważaną na obszarze ich działania albo w skali całego kraju.

Sąd Najwyższy, częściej niż w poprzednich latach, stwierdzał wady lub niedoskonałości zagadnień przedstawianych do rozstrzygnięcia. Przyczyny są różne, ale jedną z nich jest brak umiejętności stawiania celnych, dostosowanych do okoliczności sprawy pytań prawnych oraz ich rzeczowego uzasadniania. Dotyczy to zarówno aspektów merytorycznych, jak i formalnych. Wydaje się, że sędziowie sądów powszechnych powinni otrzymać w tym zakresie odpowiednią pomoc edukacyjną.

6. Wnioski o podjęcie uchwał w składach powiększonych składane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Ubezpieczonych dotyczą zawsze istotnych kwestii prawnych oraz są zazwyczaj dobrze udokumentowane i uzasadnione. Powoduje to, że wzrasta funkcja tych organów w procesie wychwytywania oraz usuwania niejednorodności orzecznictwa.

7. Z perspektywy Sądu Najwyższego coraz bardziej wyraźnie dostrzegane jest zjawisko obniżania się jakości przepisów prawa procesowego. Liczba zmian kodeksu postępowania cywilnego już dawno przekroczyła punkt krytyczny; zmiany te, często wymuszane doraźnymi jednostkowymi przyczynami oraz populistycznymi postulatami płynącymi ze strony polityków – niekoordynowane ani w czasie projektowania, ani uchwalania – powodują, że prawo procesowe staje się narzędziem coraz bardziej skomplikowanym, a przez to mniej skutecznym i użytecznym. Zjawisko to należy zatem ocenić jako szczególnie szkodliwe, zagrażające sprawności postępowania, prawu do sądu oraz idei rzetelnego procesu.

8. W związku z konkretnymi orzeczeniami wydanymi w 2013 r. należy podkreślić wzrastającą wrażliwość sędziów Sądu Najwyższego na zjawiska nadużywania przez strony i ich pełnomocników praw procesowych. W judykaturze Sądu Najwyższego toruje sobie drogę pogląd, że zasada rzetelnego procesu – mocno, ale jednostronnie akcentowana doktrynie i w publicystyce prawniczej – dotyczy także stron (art. 3 k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, jeżeli strona nie wywiązuje się z nałożonego na nią „ciężaru procesowego” albo podejmuje czynności wprawdzie przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, ale naruszające prawa drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej, musi się liczyć z negatywnymi skutkami procesowymi.

Należy podkreślić, że z judykatury Sądu Najwyższego wypływają jednoznaczne, wyraźne postulaty kierowany do ustawodawcy. Nie chodzi przy tym o poprawę jakości prawa, gdyż jest to postulat oczywisty i „ponadczasowy”, ale o konkretne decyzje legislacyjne, których brak.

Chodzi w szczególności o pilne uregulowanie stanów prawnych gruntów znajdujących się we władaniu spółdzielni mieszkaniowych, do których nie mają prawa własności (użytkowania wieczystego), a mimo to w budynkach posadowionych na tych gruntach ustanowione zostały spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu. Istnienie i tworzenie takich praw, zarówno w sposób bezpośredni, na podstawie umowy członka ze spółdzielnią, jak i na skutek odpowiedniego przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa, jest – zdaniem Sądu Najwyższego – niedopuszczalne i zagraża bezpieczeństwu obrotu, prawa te bowiem nie mogą być m.in. ujawnione w księdze wieczystej.

Wciąż nabrzmiała pozostaje – wynikająca z wadliwej, niejednoznacznej regulacji normatywnej – kwestia kwalifikacja sankcji wadliwej uchwały współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej, a także ocena charakteru orzeczenia sądu uwzględniającego powództwo w przedmiocie stwierdzenia – z powodu sprzeczności z ustawą – nieważności tych uchwał. Sąd Najwyższy daje w swym orzecznictwie wyraźne sygnały, że usunięcie problemów powstających na tym tle, przy rozchwianiu doktryny i judykatury, nie jest bez interwencji ustawodawcy możliwe.

Sąd Najwyższy dostrzegł także, że kompletnie nie udała się podjęta przez ustawodawcę próba pozbawienia wierzyciela roszczenia o zapłatę – pozostających poza zawartym z dłużnikami układem – odsetek za opóźnienie w zapłacie wierzytelności objętej układem za okres po ogłoszeniu upadłości. Sąd Najwyższy podkreślił, że uchylenie ustawowego obowiązku zapłaty odsetek musi mieć – jako akt uszczuplający to prawo – charakter jednoznaczny i wyraźny; nie wystarczą wątpliwe i niejednoznaczne zabiegi interpretacyjne przepisu budzącego poważne wątpliwości co do swej treści i celu, a tzw. wola ustawodawcy może być rekonstruowana wyłącznie na podstawie tego, co uchwalił, a nie co zamierzał uchwalić, ale czego nie uczynił.

Judykatura Sądu Najwyższego systematycznie obnaża wadliwy stan legislacji w zakresie kosztów sądowych, wymagający bezzwłocznej

interwencji ustawodawcy w kierunku realnego uproszczenia unormowań w tym zakresie; niejednoznaczna i skomplikowana regulacja kosztów sądowych stwarza zagrożenie prawa do sądu, jak też może naruszać interesy fiskalne państwa.

9. Funkcja publiczna orzeczeń Sądu Najwyższego, obejmująca stałe wzbogacanie i ożywianie jurysprudencji, profilaktykę, edukację oraz kontrolę społeczną, jest spełniana efektywnie głównie dzięki temu, że orzeczenia te są upowszechniane, a część z nich otrzymuje specjalny status wynikający z faktu publikacji w zbiorze urzędowym. Zbiory urzędowe – bardzo starannie redagowane przez sędziów Sądu Najwyższego – a także biuletyn „Izba Cywilna”, charakteryzują się wysokim poziomem merytorycznym oraz edytorskim i wciąż – mimo konkurencji mediów elektronicznych – stanowią podstawową lekturę prawników–cywilistów.

10. Jakość orzecznictwa oraz sprawność i efektywność działania Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej należy ocenić bardzo wysoko, akcentując jednocześnie znaczne, niekiedy przekraczające rozsądne rozmiary obciążenie sędziów. Ich zaangażowanie w pracę, odpowiedzialność, dążenie do perfekcji oraz troska o zapewnienie obywatelom możliwie najskuteczniejszej ochrony sądowej jest podstawowym źródłem dobrych wyników działalności jurysdykcyjnej Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej. Kolejny rok działania Izby Cywilnej potwierdza ugruntowaną już tezę, że Sąd Najwyższy to przede wszystkim jego sędziowie.

Niezależnie od tego należy podkreślić ofiarną pracę członków Biura Studiów i Analiz, asystentów oraz pracowników sekretariatów.

Prezes Sądu Najwyższego

wz. *Jacek Gudowski*

*sędzia Sądu Najwyższego
Przewodniczący Wydziału III*

INFORMACJE

W dniu 17 stycznia odbyło się zebranie sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, któremu przewodniczył Prezes Tadeusz Ereciński.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego w dniu 9 stycznia 2014 r. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego. Podjęto także jednogłośnie uchwałę dotyczącą nadania reprezentacyjnej sali Sądu Najwyższego imienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego.

Następnie Prezes Tadeusz Ereciński powitał sędzię Sądu Rejonowego we Wrocławiu Aleksandrę Rutkowską, która rozpoczęła asystenturę w Sądzie Najwyższym, a także Annę Dorabialską – od stycznia 2014 r. asystentkę sędziego w Sądzie Najwyższym, po czym zebrani wysłuchali interesującego wykładu sędziego dr. Marcina Walasika – odbywającego asystenturę w Sądzie Najwyższym – na temat analogii w prawie procesowym cywilnym. Po wykładzie odbyła się żywa dyskusja, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Józef Frąckowiak, Marta Romańska, Mirosław Bączyk i Tadeusz Wiśniewski, a także członek Biura Studiów i Analiz Konrad Osajda.

**Uchwała zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej
Sądu Najwyższego
z dnia 17 stycznia 2014 r.**

Zgromadzenie sędziów Izby Cywilnej zwraca się do kierownictwa Sądu Najwyższego z wnioskiem o uczczenie pamięci Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego, zmarłego dnia 9 stycznia 2014 r., przez nadanie Jego imienia sali rozpraw A (3W01).

Dane statystyczne – styczeń 2014 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania	
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		Inny sposób
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1846	223	290	-	36	4	31	-	168	51	1779
3.	CZP, w tym:	51	10	6	3	-	-	-	-	-	3	55
	art. 390 k.p.c.	48	9	5	2	-	-	-	-	-	3	52
	skład 7-miu	3	1	1	1	-	-	-	-	-	-	3
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	102	32	60	-	33	1	14	-	-	12	74
5.	CO, w tym:	15	48	52	-	4	-	-	-	-	48	11
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45, 48 k.p.c.	15	48	52	-	4	-	-	-	-	48	11
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	107	11	26	-	1	-	-	-	6	19	92
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	Razem	2121	324	434	3	74	5	45	-	174	133	2011

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	6
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2014, nr 3	14
Informacje o działalności Izby Cywilnej w roku 2013	18
Informacje	105
Uchwała zgromadzenia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego	106
Dane statystyczne	107